

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł. z 2-krotną dost. do domu zł. 1.30

na prowincyi:

rocznie 18 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 16 zł.

kwartalnie 8 zł. 30 ct. 4

miesięcznie 1 zł. 10 1.35

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: 2 —

Bezimiennych doniesień Redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA

(Inseraty)

za 1 wiersz petytowy albo jego miejsce 10 ct.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi:

wydania rannego 2 ct. 3 ct.

wieczornego 3 4

oba wydania razem 4 5

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorażczyzny 1. 17.

TELEFON 511.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pałacu Habsb.

Wydawca: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

Sytuacja.

Wiedeń, 30 września.

(Z.) Dzień dzisiejszy przyniósł cały szereg faktów niepospolitej doniosłości; wypadki idą po sobie bardzo szybko; wyjaśnienie sytuacji nastąpi też w najbliższych dniach. Zmiana taktyki, zainaugurowana przez większość stronnictw opozycyjnych, stworzyła całkiem nową sytuację, na którą ani rząd ani prawica nie byli przygotowani; to też nie wyszli cało z pierwszego starcia. Z opozycji klub wielkiej własności, grupa Maithnera, olbrzymia większość klubu postępowego, antysemita — postanowili odstąpić od obstrukcji dla parlamentarnego traktowania ugody węgierskiej; toż samo uczynili socjaliści; tylko narodowcy niemieccy oraz piątka Schönerera i Wolfa zostali przy starej taktyce. Ta niespodziewana zmiana taktyki opozycyjnej od razu wprowadziła różnice zdań w prawicy. Żywioły, które już się cieszyły, że będzie można całą winę niedojścia ugody położyć na karb obstrukcji, zamknąć znowu parlament, rządzić §. 14, a w danym razie puścić się na eksperymenty zamachowe, nie mogą się zorientować.

Podsunęto prezydentowi Izby niefortunną taktykę wobec nagłego wniosku liberalnej wielkiej własności; baron Dipauli dał do tego fatalny, rzeczowo i politycznie fałszywy komentarz. Dopiero Polacy i tylko Polacy po raz pierwszy wystąpili czynnie kompromisowo, ratując na razie sytuację. Wniosek niemieckiej wielkiej własności dopuszczono bez wdawania się w subtelne różnice, co do traktowania poszczególnych punktów wniosku.

Rząd efektywnie stanął po stronie prawicy, jako większości parlamentarnej. Hrabia Thun po dwukroć mówił, wygłosił zasady o konieczności rządów większości, markował efektywnie, że się o większość chce oprzeć, co działało na opozycję, zawieszającą właśnie obstrukcję, drażniąc. Wolno też powątpiewać, czy było zręcznem ze strony prezydenta gabinetu, żądać w tej chwili od razu nietylko zawieszenia obstrukcji co do ugody węgierskiej, lecz także budżetu, oraz szeregu ustaw podatkowych. Przy głosowaniu rząd i prawica, jako większość, poniosła więcej, niż porażkę.

Pokazało się, że większości pospolitej po stronie prawicy nie było.

Było więc mylne ocenianie sił swoich.

Lewica zręcznie postępuje. Schönererowcy zostali zupełnie odosobnieni, robili awantury i tylko w piątkę.

Zawzięstwo lewica przyjęła długotrwałą burzę oklasków.

Jest to więc dotkliwa porażka prawicy, zwłaszcza rządu. Pomijam, że hr. Thun musiał wysłuchać szeregu mów niesłychanie zjadliwych, z których najbardziej była Luegera.

Sytuację zaostrzyła wniesiona dymisja Baern-

reithera, którego pozycja wobec przechodzenia hr. Thuna całkiem na prawo, w chwili, gdy właśnie jego partya inauguruje zaprzestanie obstrukcji, stała się trudna. Usiłowania utrzymania Baernreithera prawdopodobnie bezskuteczne.

Zachodzi pytanie, co teraz, czy rekonstrukcyja gabinetu na prawo? Mówią o powołaniu przewodców parlamentarnych prawicy do gabinetu. Rząd czysto prawicy w chwili, gdy prawica przegrała pierwszą próbę jako większość, okazała się mniejszością; dalej rząd czysto prawicy, w chwili, gdy wielka część umiarkowanych Niemców opuszcza obstrukcję, porzuci szowinistów i awanturników, przedstawia wielkie trudności, może działać prowokująco, musi spowodować ponowne połączenie się wszystkich Niemców, pod sztandarem ostrej opozycji, a może na nowo, obstrukcji.

To nie przeszkadza, że ta droga ma wielu zwolenników na prawicy. Prawdopodobnie też jest dziś sympatyczna rządowi.

Druga ewentualność, to przesilenie rządowe i parlamentarne.

W pośrodku jest zawsze droga kompromisowa, jedyna rozumna wobec tak równoważących się sił, szukanie dróg do rzeczywistej pacyfikacji.

Wczoraj jeszcze weselej wyglądały horoskopy polityczne. Dzisiejszy biuletyn skończyć muszę pesymistycznie.

Jedno pewne: wśród Polaków znakomite oprzytomnienie, budzący się egoizm krajowego interesu, pragnienie odzyskania swobodniejszych ruchów, wyzwolenia się z pod cudzej komendy. Polacy zaczynają o sobie myśleć. Byle tak dalej — to i kraj i państwo na tem dobrze wyjdą.

Z ziemi przemyskiej.

Po długiej przerwie zostało wreszcie na 1 października zwolane posiedzenie Rady powiatowej, na którym mają zapaść doniosłe uchwały. Porządek dzienny obejmuje bowiem prawie same ważne i piekące sprawy. Pierwsze miejsce zajmuje sprawa rezygnacyi marszałka powiatu ks. Adama Sapiehy i wybór nowego marszałka. Znanie są nam dokładnie powody rezygnacyi księcia marszałka, lecz gdy się usuwają z pod publicznej dyskusyi, wypada o nich zamilczeć. Natomiast nakłada to na nas obowiązek obywatelski: musimy zaznaczyć, że książę wybrał do złożenia piastowanej przezeń godności chwilę... nieszczęśliwą. Wszak z wiosną roku przyszłego nastąpią nowe wybory do Rady powiatowej, a bez doświadczonego przywódcy, otoczonego ogólnym szacunkiem, baczac na stosunki, jakie zrodziły się w ostatnich latach w powiecie, wybory nowe prawdopodobnie nie mogłyby się odbyć. Książę Adam marszałkuje powiatowi godnie przez lat przeszło dwanaście, a pracę jego uznają nawet przeciwnicy. Niechajże dla dobra ogółu zawody i przykrości nieuniknione

zyszą w życiu publicznem puści w niepamięć i wytrącić do końca.

Drugą arcyważną sprawą stanowi przyczynienie się powiatu kwotą 3186 zł. 44 ct. do kosztów przebudowy drogi Jarosław-Bieża. Jeżeli spojrzymy na mapę, przekonamy się, że dotychczas chcąc dotrzeć do Bieży czy od Jarosławia czy od Krakowa, wypadło znacznie nakładać drogi, kółując na Przemyśl. Projektowana przebudowa wytycza linię przez Pruchnik, Dubiecko i Bachów, wytwarzając tym sposobem znacznie krótszą przebieg. Miasteczka i siola położone przy nowym szlaku, prowadząc ożywiony handel bydłem i nierogacizną, który najniezawodniej spotęguje dobrze utrzymany gościniec powiatowy. Największą korzyść odniesie miasteczko Pruchnik, siedziba sądu powiatowego i urzędu podatkowego, dzisiaj odcięte prawie od świata. Subwencya nie jest znaczną, a gdy ma być użyta dla ułatwienia komunikacyi, tuszmy, że zostanie uchwaloną bez zaściankowych korowodów.

Prawdą jest, że powiat naszłoży wiele na drogi, lecz odpłaca się to sownie, bo i dwór i wieś mogą zbyć swoje produkty i korzystniej i łatwiej, co najważniejsza bez pośrednictwa drobnych handlarzy, gdy je dostawiają bezpośrednio na targi miejskie. Dlatego przed zaciągnięciem pożyczki, o której będzie mowa na posiedzeniu sobotnim Rady powiatowej, nie trzeba się wzdragać. Pożyczkę zaciągając się w Banku krajowym z długoletnią amortyzacją, a spłaty nie przedstawiają żadnych trudności.

Doczeka się także końcowego załatwienia upragniona szczególnie przez włościan, sprawa osuszenia łąk w Medyce i Siedliskach, tudzież sprawa regulacyi potoku „Popówka“ w Cyczowie. Moszary medyczne i siedliskie, istne nieużytki, zostaną oddane kulturze, uregulowana „Popówka“, szkodnica zawolana, zostanie poskromiona, przytem zarobi i lud roboczy, bo zasadniczo tak przy odwodnieniu trzęsawisk, jak i przy regulacyi koryta „Popówki“, zostanie użyty robotnik miejscowy.

KORESPONDENCJE.

Abazya, 30 września.

Czyż to Abazya? Gdzie piękne niebo południowe? Gdzie pogoda? Gdzie obce mowy? Pochmurno, ba, nawet czarno na zwykłe lazurów niebie, deszcz nie leje ale całymi wielkimi strumieniami spada, morze lekko wzburzone miarowymi falami sirocco, a język obecnie tu kwitnący tylko polski. Na to ostatnie całem sercem zgoda — ale przeciw ewolucyom pogody burzy się i irytuje każdy „Curgast“. Ciepło waha się między 14 a 16% R. a woda o 0 pół stopnia przewyższa temperaturę powietrza. Kąpiele morskie codziennie mimo tej miłej pogody regularnie kontynuują się. A pocóż się tu przyjechało? Aby w domu siedzieć, czytać, pisać i w domio grać? W kawiarni Owarnero, filia pewnej „nauko-

jące stosunki w Królestwie, w pięknej, artystycznej formie.

Były to stosunki szkolne — kaganiec obcej mowy, włożony gwałtem na dziecięce usta, niewolniczy ubiór wolnych więźniów nieletnich, modlitwa przedlekcyjna, wygłaszana w formie urzędowej — pierwszorzędna jeszcze, a już spętana uciskiem i ciągłą obłądą. Leon dzieckiem jeszcze prawie skarżył się w swoich nowelkach, spowiadał z wrażeń, jakie odnosił od chwili nauczania się pierwszych liter alfabetu, a czynił to prosto, naiwnie, prawie instynktem chwytając najpiękniejszą formę i styl nie przesycony wyrzeźbionymi zwrotami.

Dziecinny pseudonim, jaki obrał, podpisując się „Orliński“ — odkrywał chęć lotu, artyzm jeszcze w kolebce, coś, co się szarpie, rwie i szamocze w duszy pół dziecka, pół człowieka.

Jedna z nowelek opowiadała wrażenia z cytadeli odniesione.

Nie było tam mowy o torturach, o knutach, lecz zmęczona samotnością dusza dziecka, zamknięta w ciasnej klatce więzienia, skarżyła się tak boleśnie i szczerze, że każde słowo było tu poematem i oskarżeniem.

Przyzwyczajony od dziecka Leon zamykał w sobie myśli i ważył słowa, nawet i teraz, gdy zrzucił ze siebie wiążące go pęta cenzury, nie umiał deklamować i upajać się czezą igraszką słów. Fakta mówiły same za siebie. Artystyczna jego natura nie pozwałała na sentymentalizm bezpłodny, raczej norwowe czuć było w każdym słowie drganie młodego umysłu

Wszelkie prawa zastrzeżone.

6

ZASZUMI LAS.

Powieść współczesna w trzech częściach

przez

JÓZEFA MASKOFFA.

Ci dwaj — młody i stary, zrozumieli się. Młody ustąpił i od tej chwili nosił w piersiach grób pragnień i chęci.

Oczy mu pociemniały i twarz postarzała w tej walce z młodością i wielką, olbrzymią tkwiącą w niej siłą.

Leona nikt po wyjściu z cytadeli nie witał, w objęcia nie brał i... nie gromił.

Chłopak był sam — opiekował się nim tylko wuj, mający hotelik w Kielcach. Opieka ta ograniczała się do niewielkiej pieniężnej pomocy. Wezwany do gubernii, całą odpowiedzialność za postępowanie chłopca ze siebie zrzucił i co do jego przyszłości mieszać się nie chciał.

— A mnie co do tego! powtarzał uparcie — niech sobie robi co chce... jak sobie pościele, tak się wyśpi.

— Pan będziesz za niego odpowiadał!

Polkowicz wzruszył ramionami.

— A to co znowu! — odburknął zuchwale — ja odpowiadam za moich kelnerów i dziewczki, co myją talerze i za masło, na którym się smarzą moje sznycle. A ten smarkacz to ani mój syn, ani nie w moim hotelu. Nie odpowiadam za niego i koniec!

Polkowiczowi mundur fiolkowy nie imponował. Nie straszło go widmo cytadeli, którą nazywał „faramuszką“. Cały zajęty swym hotelem i ulepszeniami, jakie zaprowadzić w nim pragnął, niecierpliwił się, że mu tyle czasu zabierano.

Leon miał u niego pozostałe po rodzicach kilkakaset rubli.

To był cały jego majątek, z którym miał wywalczać sobie „pozycę“.

Chłopak zaczął wywalczenie od pisywania korespondencyi do zagranicznych gazet.

Zatytułowane „z Królestwa“ — pisane z artystycznym zakrojem, były czytane checiwie i zwróciły ogólną uwagę.

W piersi Leona serce biło, jak ptak spłoszony. I lęk i radość przejmowały go równocześnie, lecz radość przeważała.

Widział swą myśl nieskrępowaną łańcuchem cenzury, swobodną, bijącą w górę silnym prądem. Po raz pierwszy doznał owego upojenia wolności myśli, nie obliczał słów, nie cofał pióra — pisał co chciał... jak chciał...

Był piany po prostu tem szczęściem, tą swobodą. Rozwinął skrzydła, talent jego zajaśniał nagle, wydobyty z oków milczenia. Myśl jego szła prosto z serca wolna, pełna uczucia i siły. Marzył o wielkiej powieści, o szeregu nowel, złączonych ze sobą jak ogniwa kajdan, o dramatach, mogących być epopeją wielką, nigdy nie gasnącą...

I rzeczywiście, w jednym z pism lwowskich pojawiły się dwie nowelki, jedna od drugiej piękniejsza, porywająca wielką wiarą, bez trwogi omawia-

wej“ instytucji lwowskiej, grają winta cały dzień lwowscy członkowie klubu „artystycznego“.

Polacy mieszczą się przeważnie na pensjach. W „Augustie“ tylko polskie towarzystwo, również w przepysnej willi „Marya (Ayram)“ pp. Ebersa (z Krynicy) i Porzerych (ze Lwowa). W obu tych zakładach wikt znakomity (przy skromnej cenie 7 koron od osoby z całe utrzymanie); drażnią tylko niemieckie napisy: *Speise-Saal, Küche* — kiedy można zupełnie słusznie dać polskie dla polskich gości. Brak w Abazy — przy tych przepysznych budynkach i pałacach — stosownego kościoła. Skromny, malutki starożytny kościółek nie może w niedzielę pomieścić pobożnych. Rozpisano wprawdzie składkę na nowy kościół — między gośćmi, ale dlaczego goście mają fundować tu dom Boży? A szanowny zarząd kolei południowej wraz z bardzo bogatą tutejszą gminą nie poczuwają się do tego obowiązku?

Kto tu bawi? Nie chcę i nie mogę wymieniać tej wielkiej liczby gości ze Lwowa i Warszawy — byłoby zbyt wiele. Na pensji „Augusta“ mieszkają pp. Chodowiecy z Warszawy — pani Chodowiecka z domu Trapszo, znakomita artystka teatrów warszawskich zaglądnie niebawem do Lwowa.

Bollew.

Wiadomości polityczne.

W uzupełnieniu wiadomości o sytuacji w Wiedniu dodajemy poniżej depesze, które nadeszły po zamknięciu numeru porannego:

Wiedeń, 1 października. Także *Neues Wiener Tagblatt* twierdzi, że postanowienie Baernreithera co do wystąpienia z gabinetu jest nieodwołalne. O następcy są dwie wersje: jedna wymienia szefa sekcyjnego Weigelsperga jako kierownika ministerstwa, według drugiej pewien członek katolickiego stronnictwa ludowego ma zostać ministrem handlu. W Izbie poselskiej zaś słychać, że Wittek ma być kierownikiem ministerstwa handlu.

Autorem wniosku nagłego, przedłożonego przez stronnictwo wiernokonstytucyjne wielkiej własności, jak słychać — jest p. Grabmayr.

Budapeszt, 1 października. Według *Pester Lloyd*a minister Kaizl da na posiedzeniu poniedziałkowym wyjaśnienie o motywach w sprawozdaniu, o wnioskach ugodowych, mianowicie o tym ustępie, który mówi o łączności wniosków ugodowych ze sprawą kwotową.

Kościół wojujący w Polsce. W ostatnich tygodniach przyszło do wielkiego zatargu między biskupami w Kongresówce a rządem rosyjskim, a właściwie Wojejkowem, który jest naczelnikiem „obcych wyznań“ przy generalnym gubernatorze w Warszawie, ks. Imeretyńskim. Ten, chociaż jest zwolennikiem moskwiczenia, a wrogiem katolicyzmu, nie wyzywał do walki władzy duchownej; przeciwnie Wojejkow, skoro tylko ks. Imeretyński wyjechał za granicę, wystąpił nagle z brutalną siłą do zreformowania seminarjów teologicznych w duchu moskwiczenia. Ta walka narzucona, zmusiła biskupów do obrony na mocy traktatu, zawartego między rządem rosyjskim a Stolicą apostolską i tą to konieczną obronę nazwało *Nowoje Wrenia* wojną — a władzę duchowną — wojującym kościołem katolickim.

Biskupi w Kongresówce nie opierali się i nie opierają nauce języka rosyjskiego w seminarjach teologicznych; atoli teraz Wojejkow domaga się, aby uczono nie tylko języka, ale także literatury rosyjskiej, historii i geografii tak, by teolog nie tylko nauczył się biegle mówić i pisać po rosyjsku, ale aby przejął się duchem dziejów rosyjskich i oświatą ro-

syjską i aby z Polaka z urodzenia przemienił się w wykształconego Rosyanina. Na naukę tych przedmiotów wyznaczono po 14 godzin tygodniowo — tak, że na naukę przedmiotów teologicznych pozostałoby mało czasu z wielką krzywdą wykształcenia zawodowego.

Ale nie dość tego. Na nauczycieli przedmiotów rosyjskich władza rządowa chce przeznaczać wyłącznie Rosyan prawosławnych; przez to chce wprowadzić w poczet nauczycieli w seminarjach ludzi świeckich, niechętnych z zasady nie tylko pod względem narodowym, ale i wyznaniowym i chce zapewnić im stanowisko dominujące tak w nauczaniu jak w kierowaniu zakładami teologicznymi, które przecież z istoty swojej powinny mieć charakter wyłącznie katolicki. Należy tu jeszcze dodać, że od postępu w tych narzuconych przedmiotach rosyjskich zależy kwalifikacja seminarzystów. Każdy adept teologiczny będzie zatem zmuszony przykładać się do nauk rosyjskich w pierwszej mierze, jeżeli pragnie pozostać w seminarjum, a przedmioty teologiczne musi zbywać, chociaż one są i powinny być pierwszorzędne.

Rząd rosyjski wie to dobrze, i właśnie dlatego tak postępuje, aby poniżyć poziom zawodowego wykształcenia księży katolickich. Z takimi bowiem będzie miał łatwiejszą sprawę, zwłaszcza, że przez przesiąknięcie naukami i poglądami rosyjskimi staną się podatniejszymi dla celów rusyfikacji i prawosławienia przez kościół.

Jak tę sprawę rząd zamysla traktować w przyszłości, to pokazał przy egzaminowaniu wstępnym podcaza kwalifikowania uczniów, pragnących wstąpić do seminarjów teologicznych. Ten sam Wojejkow odmówił już kilkunastu uczniom kwalifikacji, chociaż skala wymagań dotąd była mniejsza, niż będzie w przyszłości.

Zachodzi tu jeszcze jedna ważna okoliczność. Według układu między rządem rosyjskim a Stolicą Apostolską, przy egzaminowaniu teologów z języka rosyjskiego delegaci rządowi mają być tylko obecni i wypowiadać swoją opinię, oni zaś zaczęli się mieszać wprost do egzaminowania, zadawać pytania z dziejów literatury rosyjskiej, z treści utworów tak, jakby adepci teologiczni obowiązani byli dojsz do takiego stopnia wiadomości, jak zawodowi nauczyciele języka i literatury rosyjskiej. Takie mieszanie się delegatów rządowych sprzeciwiało się układowi i zmusiło biskupów do protestu.

Wojejkow odpowiedział, że proponowany ks. Szcześniak nie może dostać zatwierdzenia a nadto zażądał, aby ks. Sz. wyprowadził się z mieszkania w seminarjum, bo zły wpływ wywiera na seminarzystów. Nadto zaproponował po kolei trzech kandydatów na regensa, których ks. arcybiskup po kolei odrzucał. Ostatnim zaproponowanym był kapelan przyboczny ks. arcybiskupa, ks. Skarzyński. Tego właśnie pragnął Wojejkow mieć w seminarjum przedewszystkiem. Pokazało się przy tem, że ten zaufany kapelan ks. arcybiskupa był w porozumieniu z Wojejkowem. Ks. arcybiskup oświadczył na to, że sam zajmie się kierownictwem seminarjum, ks. Skarzyńskiego oddał i wysłał na probostwo, które tenże już przed tem posiadał.

Skutkiem powyższych zatargów, narzuconych przez Wojejkowa władzy duchownej, trzy seminarja duchowne są obecnie zamknięte.

W Chinach wikłają się sprawy coraz bardziej. Antagonizm między Rosją a Anglią występuje coraz jaskrawiej.

Dzienniki rosyjskie, pisząc o rewolucji pałacowej w Pekinie, a więc o detronizacji cesarza i o objęciu rządów przez cesarzową matkę, wyrażają się z wielkiem zadowoleniem na przekór dziennikom angielskim. Widać z tego wyraźnie, że owa rewolu-

cja pałacowa odbyła się przez intrygi rosyjskie na korzyść Rosyi, a na szkodę Anglii.

Ze zmianą osób na tronie poszły oczywiście zmiany na najwyższych urządach; do władzy powrócił głośny Li-hung-czang, przyjaciel Rosyi, — a uszli lub zostali usunięci dygnitarze, którzy byli doradcami cesarza i pragnęli przeprowadzić reformy, popierane przez Anglię. Do najważniejszych z tych reform miało należeć zawarcie przymierza z Japonią, aby nie tylko z nią utrzymać spokój, ale przy jej pomocy przekształcić administrację i wojsko, jak to Japonia u siebie w krótkim czasie przeprowadziła i spotężniała. Dla układów o to przymierze bawił japoński dygnitarz hr. Ito od kilku dni w Pekinie i odbywał codziennie narady szczegółowe z dygnitarzami chińskimi. Zdaje się, że chwila zawarcia przymierza była już bliska, gdy zwolennicy starego porządku, popierani przez Rosję, wzięli górę na dworze cesarskim i przeprowadzili zamach stanu.

Cesarz ustąpił i pierwszy złożył hołd cesarzowej-matce, która zresztą przed nim panowała, a cesarzowa objęła napowrót rządy. Główną pobudką tego zamachu była u cesarzowej głęboka niechęć do Japonii za klęskę przez nią zadane Chinom, przez to zapobiegła nie tylko przymierz, po za którem stała Anglia, ale i reformom wewnętrznym.

Anglia mogła uzyskać jakieś ustępstwa, lub przynajmniej zapobiedz ustępstwom na rzecz Rosyi i jej wpływom, teraz zaś życzliwość rządu chińskiego zwróci się tem wyraźniej ku Rosji — a antagonizm między Rosją a Anglią otrzymał nowe, silne zarzewie.

Silna eskadra angielska na wiadomość o zmianach w Pekinie, zjawiła się pod miastem portowem, z którego najkrótsza droga do Pekinu, ale wkrótce odpłynęła. W porcie Arthur równocześnie zauważono znaczny ruch w wojsku rosyjskiem, jakby przygotowanie się do wyruszenia w pochód do Pekinu na pomoc. Na chwilę można było przypuszczać, że przyjdzie do starcia między Rosją, broniącą rzekomo Chiny, a Anglią, jednak cofnięcie się eskadry angielskiej zapobiegło temu. Atoli co się nie stało, to stać się może.

Z sali sądowej.

Z trybunału administracyjnego w Wiedniu.

Przed trybunałem administracyjnym w Wiedniu odbyła się dnia 27 bm. rozprawa jawna w sprawie patronatu kościelnego, która zakończyła się uwagi godnym wyrokiem.

Imieniem żalającej się strony interweniował adwokat dr. Bernard Tenner ze Lwowa, ministerstwo wyznań i oświaty reprezentował sekretarz ministeryalny Pilat, sprawozdanie spoczywało w ręku radcy dworu Kleeberga. Z nader pięknie wygłoszonego sprawozdania wyjmujemy następujące szczegóły:

W roku 1887 wydało starostwo samborskie orzeczenie, postanawiające wybudowanie murowanej cerkwi w Babinie. Z tytułu patronatu nałożono na ówczesną właścicielkę Babiny obowiązek uiszczenia datku konkurencyjnego około 2000 zł. wynoszącego. Wspomniane orzeczenie starostwa zmieniło galicyjskie namiestnictwo, zarządzając wybudowanie cerkwi drewnianej w miejsce murowanej i uzupełnienie rozprawy konkurencyjnej. Po wydaniu tej decyzji przesłała własność Babiny na pana W. L. W roku 1893 orzekło starostwo samborskie, że p. B. K., jako była właścicielka Babiny, zapłacić ma szóstą część kosztów budowy cerkwi drewnianej w kwocie 1642 zł. Orzeczenie to potwierdziło namiestnictwo i ministerstwo. Pani B. K. wniosła tedy do trybunału administracyjnego zażalenie przeciw minister-

Leon gorąco podchwycił:

— O tak! tak! przyjeżdż — ty nam tam będziesz potrzebny... konieczny nawet.

Mówił już nam, identyfikując się poniekąd z ową „partją“, o której istnieniu wiedzieli oddawna i marzyli, nie znając dokładnie ani celów, ani środków owej partyi.

Dla nich wystarczała ta myśl, iż w kraju wolności, równości i braterstwa żyła i działała pewna ilość Polaków, złączonych jedną ideą — miłości dla kraju.

Leon już się czuł ich, już był myślą z nimi i mówił Jasiowi: „ty nam będziesz koniecznie potrzebny“.

Do czego? na co? nie wiedział...

Nagle — umilkli.

Ostrogi zabrzęczały w oddaleniu.

Chłopcy podnieśli instynktownie kołnierze palt, zgarbili się, pochylili czoła.

Równe, eleganckie kroki wydzwaniały ostrogami rodzaj marsza po obłożonych flizach miasteczka.

Jaś i Leon szli naprzód, jakby gnani niewidzialną siłą. Ostrogi były tuż za nimi — wreszcie zrównały się i chwileczkę zwolniły tempa, jakby zastanawiały się koło tych dwóch zgarbionych i milczących postaci, idących trwożliwie koło murów domostw.

(C. d. n.).

Jaś wydostał z bocznej kieszeni nie dużą kopertę.

— Masz twoje pieniądze!

Leon pokiwał głową.

— Zdawało mi się, że miałem trochę więcej. Ale niech tam!... dobrze, że i to dał!

Schował pieniądze.

Jaś upomniał go natychmiast tonem starszego brata:

— A nie zgub, bo to cały twój majątek.

— Och! ja tam pracę znajdę.

Jaś przyświadczył z wielką pewnością siebie.

— Naturalnie... tam nasi ci dopomogą!

Wrócili się znów na dawną drogę, bo zdaleka migotały ognie jakiegoś jasno oświetlonego domu.

— Jak ja ci zazdroszczę... — zaczął Jaś, mimowoli podnosząc głos. — Boże! jak ja ci zazdroszczę... będziesz pomiędzy nimi, wolny, swobodny — będziesz z nimi razem pracował dla sprawy, pisał...

Leon pochwycił Jasia za ramię.

— Jedź ze mną!

Jaś zatrzymał się i zwrócił twarzą swą w stronę Leona.

— Za co?

— Pieniądze, które mi przyniosłeś, dla nas dwóch na drogę wystarczą...

— Nie! nie! to twoje, tobie tam będzie potrzebna... ja później przyjadę!

Nagle — dano mu znać, iż pseudonim jego odkryto i żandarmerya robi starania, aby wydostać jakim sposobem choć kilka wierszy manuskryptu nowel lub korespondencji i w ten sposób mieć dowód, że on jest autorem potępionych utworów. Do Galicyi wysłano nawet kogoś, aby manuskrypt wydostał, w razie potrzeby odfotografował.

Należało uciekać jak najszybciej po za granice kraju.

O paszporcie i mowy być nie mogło.

Szło o przejście granicy pod obcym nazwiskiem. Jaś przypomniał sobie swą znajomość z Jabłońską i ku niej skierował przyjaciela.

Teraz — sam przybył do owego nadgranicznego miasteczka, gdzie już trzeci dzień wśród maszynistów teatralnych przebywa Leon, oczekując na dostanie przepustki.

I w nocy, w ciemni wilgotnej idą obaj uliczką miasteczka, a zdaleka sterczy sylwetka „gorodawago“ w swej długiej, niewolniczej szyneli.

— Byłeś u wuja? — zapytuje Leon.

— Byłem. Przywiozłem ci dwieście rubli. Hotelarz rzucił się i złościł...

— Powiedziałeś mu wszystko?

— Piąte przez dziesiąte. Co mam z nim gadać, on przecież nic nie rozumie... Krzyczał: a niech sobie jedzie! a niech już raz się pozbędę tego kłopotu...

MATERYE jesienne najnowsze w wielkim wyborze poleca

MIKOŁAJ LUDWIG najtaniej
Lwów — plac Maryacki 1. 8 — Lwów

stwu wyznań i oświaty, na które powyższą rozprawę zarządzono.

Po sprawozdawcy przemówił dr. Tenner imieniem żalącej się i w obszernym wywodzie wykazał brak uzasadnienia prawnego zaczepionego reskryptu ministerjalnego. Na wywód dra Tennera odpowiedział imieniem ministerstwa sekretarz ministerjalny dr. Piłat — poczem nastąpiły zajmująca replika i duplika.

Po obradzie przeszło dwugodzinnej ogłosił przewodniczący wyrok:

Zaczepioną decyzję ministerjalną, jako w ustawie nieuzasadnioną, znosi się. W uzasadnieniu podniósł przewodniczący zgodnie z wywodem dra Tennera, że ustalenie datku patronackiego nastąpiło w chwili, w której żaląca się nie była już właścicielką Babiny, gdy zaś ten moment jest stanowczym, nie zaciężył na żalącej się obowiązek uiszczenia wspomnianego datku. Orzeczenie to ma dla judykatury administracyjnej zasadnicze znaczenie.

KRONIKA.

Lwów, 1 października.

Jutro:

- 2 października. Niedziela, *NPM. Różańcowej.*
- Wschód słońca o godzinie 6 minut 5, zachód o godzinie 5 minut 30.
- O godz. 3½ popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Dwie sieroty“.
- O godz. 7½ wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Szatani na ziemi“.

Pojutrze:

- 3 października. Poniedziałek, *Kandyda m.*
- Wschód słońca o godz. 6 min. 8, zachód o godz. 5 minut 28.
- O godz. 7½ wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Oj mężczyźni, mężczyźni“.

Wiadomości kościelne. Archidiecezja lwowska ob. lac.: Instytucję kanoniczną na probostwo w Marympolu otrzymał ks. Henryk Anger. Przeniesieni: ks. Michał Kochański z Kozłowa do Lwowa, jako koop. przy kościele św. Marcina; ks. Franciszek Lewandowski, kapelan zakładu drohowyckiego, przyjęty został do archidiecezji lwowskiej.

Diecezja tarnowska.

Misa ludowa odbyła się za staraniem OO. Cystersów, a pod kierownictwem OO. Jezuitów w Górze św. Jana, począwszy od 27 sierpnia do 5 września. Napływ ludu był bardzo znaczny, dziennie gromadziło się do 5, 6.000 wiernych. Do św. Sakramentów przystąpiło 6.238, do skaplerza karmelitańskiego 1.300, do bractwa S. Jezusowego 300, do różańca 200. Wszystkie koszty pokrył szczyrzycki konwent OO. Cystersów. Rekolekcje w Tarnowie pod przewodnictwem Redemptorysty O. Jedka w czasie od 12 do 16 września 61 kapłanów; w Szczyrcu od 19 do 23 września pod tem samem kierownictwem 40. Ks. biskup w ciągu wizyty kanonicznej w dekanacie wojnickim wybierzmował 5.470 osób.

Ostatnim dniem wystawy ogrodniczej będzie jutrzejsza niedziela. O godzinie 2 popołudniu na placu wystawowym zacznie się wielka tombola ogrodnicza. wreszcie o zmierzchni nastąpi „noc wenecka“: plac cały oświetlony zostanie elektrycznie i lampionami kolorowymi. Przez całe popołudnie i wieczorem przygrywać będzie muzyka 30 pp. Dnia tego, jak poprzednich, wstęp na wystawę 20 ct., kartka tombolowa 10 ct. Główna wygrana (tombola): palma w cenie 100 koron.

W poniedziałek rano odbędzie się uroczyste zamknięcie wystawy i rozdanie nagród.

Nasi policyjanci. Od znanego nam czytelnika otrzymujemy doniesienie tej treści: „Publiczność, przechodząc wczoraj, 30 z. m. wieczorem około g. 8 górną częścią ul. Mickiewicza, była świadkiem przykrych scen z powodu wybryku, na jaki pozwolili sobie dwaj żołnierze policyjni: kapral nr. 52 i szeregowiec nr. 100, względem woźnicy, jadącego pod górę z ciężkim wozem jednym koniem. Całą winą jego było to, że objechał p. gefreitra, a nie uczynił tego co do osoby p. kaprała z prostej przyczyny, że nie miał którejś skreślić; tem zyrutowany kapral kazał woźnicy zejść z wozu, a na zapytanie tegoż, z jakiego powodu, złapał kapral ze łzami prosiącego się woźnicę, ojca 7 dzieci za kółkę pod szyją, drąc ją w strzępy. Gdy oburzona tym niezwykłym postępkiem publiczność stanęła po stronie skrzywdzonego, kapral widocznie wzruszony na widok zupełnie obnażonej piersi i podartej koszuli, zezwolił na odjechanie woźnicy. Dopiero na interwencję licznie zebranej publiczności sprawa oparła się o inspekcję policyjną, gdzie woźnica zażądał zwrotu za podartą koszulę, a kilka osób, które były świadkami zajścia, złożyło świadectwo zupełnej niewinności woźnicy.

Ponieważ sceny takie powtarzają się dosyć często z krzywdą dla obywateli, przeto podając do publicznej wiadomości fakt powyższy, chciałbym zwrócić uwagę na postępowanie stójkowych, tembardziej, że n. p. w tym wypadku żołnierza nr. 100, jako nowicyusza, w czasie służby pouczał kapral nr. 52“.

Pan kominiarz. Od pewnej czytelniczki z miasta otrzymaliśmy list następujący:

„We środę między godziną 3 a 4 po południu za-

pukał ktoś do drzwi mego mieszkania przy ul. Strzeleckiej. Na zapytanie mej 11-letniej córeczki „Kto tam“ dał się słyszeć tubalny głos: „Otwieraj smarkaczu itp. to ja!“ Dziewczynka przerażona nie mała pyta, „komu mam otworzyć“. Głos z za drzwi wrzeszcząc odpowiada: „Otwieraj zaraz ty bębnie itp., bo drzwi wywalę, kominiarz jestem, nosy wycieram takim jak ty ś.....chom, itp. i tobie zaraz wytrę“.

Sypiąc owe kwiatki grzeczności, równocześnie z największym łoskotem wstrząsał drzwiami i dobywał się grzeczny artysta sztuki kominiarskiej do mieszkania. Oburzona do najwyższego stopnia podobnym napadem, umyślnie sama się nie odzywałam, chcąc się przekonać, co dalej pan kominiarz pocnie. Ten chcąc się przekonać, czy kogo więcej w pokoju nie ma, stanął na ganku przy oknie; zajrzał, a zobaczywszy mnie, cofnął się. Na to wyszłam z pokoju i zapytałam czego sobie życzy, jakim prawem włamuje się do mego mieszkania strasząc i lżąc cudze dzieci oraz, jak się nazywa? Odpowiedział krzyżąc butnie, że wolno mu robić, co mu się podoba, bo jest majstrem kominiarskim, do smarkaczów itp. zawsze w ten sposób zwykł przemawiać, a jak się nazywa, nie nikomu do tego. Teraz z koleji obsypał mnie grubiańskimi wyrazami, traktując przez „ty“.

Zadzwońlam na stróża i posłałam po stójkowego, chcąc się uwolnić od formalnego napadu, lecz niestety, nadarmo, stójkowego nie było nigdzie w pobliżu. Pan kominiarz, widząc to, nabrał jeszcze więcej rezonu i wywiątując w sąsiedztwie kuchni, wykrzykiwał już nawet przy świadkach (stróżu i kucharce z sąsiedztwa), najnieprzyzwoitsze wyrazy, wołając, że się nikogo nie boi, nikt mu nie nie zrobi, bo on jest „sam majster kominiarski L.“

Sprawdził sobie jeszcze 2 towarzyszy i z pół godziny hałasując po sieniach, formalnie w obłęzieniu trzymał moje mieszkanie.

Dodać muszę, że ten sam kominiarz wie dobrze, iż mieszkanie moje składa się z pokoju bez kuchni i pomimo tego, już po raz drugi tego lata formalny napad urządza i przestrasza mi dziecko, które dotąd jest chore i w nocy się zrywa ze strachu“.

Młyn zbożowy z motorem parowym o sile 8 koni do mielenia maki, oraz krupiarkę i olejarkę maszynową urządził w swojej realności w Stroniatynie, powiecie lwowskim, włościanin Jacko Hołowka. Czynności maszynisty pełni jego syn, włościanin, w wieku 26 lat, który odbył praktykę przy obsłudze kotłów parowych w jednym z młynów lwowskich i zdał następnie egzamin praktyczny na maszynistę w szkole politechnicznej lwowskiej. Ruch w młynie odbywa się całkiem prawidłowo.

Jest to rzadki przykład wytrwałej i niepospolitem rozsądkiem kierowanej przedsiębiorczości u włościanina ruskiego. Lata upłynęły, zanim Jacko Hołowka zdołał przezwyciężyć różnorodne trudności i zamiar swój urzeczywistnić. Włościanin ten odziedziczył po ojcu około siedm morgów ziemi, a gospodarując porządnie i pracowicie ciągle skupował po kawaleczku coraz więcej roli i ma dziś około 20 morgów.

Bodaj takich gospodarzy więcej. Hołowki przedsiębiorstwo zasługuje na jak najżyyczliwsze poparcie także ze strony władz.

W sprawie Korytowskiego donoszą nam ze Stanisławowa w dalszym ciągu, co następuje:

Istota czynu oszukańczego, jakiego dopuścił się uwieczony Korytowski i tow., polega w tem, że „Żuż“ Brunicki przedstawiał się jako pełnomocnik dóbr Korytowskiego, a Edmund hr. Potocki, jako współnik kupca wołów, które były przeznaczone dla folwarków galicyjskich Korytowskiego, nie istniejących, pomiędzy tymi dla Mszany dolnej i dóbr na Węgrzech. W błędzie tym popierali Korytowskiego dwaj faktorzy haliecy, za pośrednictwem których kupno wołów przyszło do skutku.

Weksle zakwestyonowane, były przed dwoma laty zaskarżone w lwowski sądzie. Weksle te akceptował hr. Rostworowski na rzecz „Żuża“ bar. Brunickiego, który tymczasem popadł w konkurs, a nadto jako umysłowo chory, dostał się pod kuratelę. Po uzyskaniu nakazu zapłaty przez Korytowskiego, masa rozbiorowa „Żuża“ bar. Brunickiego podniosła pretensją o walutę, a nadto hr. Rostworowski wniósł zarzuty przeciwko ich płatności. Na to Korytowski odstąpił bezwarunkowo od nakazu zapłaty, t. j. zrzekł się prawa poszukiwania tej pretensji w drodze wekslowej. Wobec tego stracili owe weksle walor, jako dokument prawny. Weksle te wpraktykował Korytowski kupcom halickim za woły.

Z wszystkich majątków Korytowskiego, o których opowiada, stwierdzono, że posiada istotnie jakąś wilę w Budapeszcie i to niesłychanie zadłużoną.

Kwestya prawna. Przed kilku dniami podaliśmy w korespondencji z Brzeżan zajmujący proces o wrzekomą bigamię. W sprawie tej jeden z prawników przesyła nam następujące uwagi fachowe:

„Pani B. A. w samej rzeczy popełniła bigamię, bo wedle przepisu §. 206 u. k. dopuszcza się tej zbrodni, jeżeli osoba, ważnie wedle ustaw cywilnych zaślubiona, z inną osobą małżeństwo zawiera za życia drugiego małżonka, skoro pierwszego małżeństwa prawnocnie nie unieważniono, ani nie rozwiązano. Nie domyślamy się, z jakich prawnych pobudek prokuratora państwa zastanowiła dochodzenia (orzeczenia najwyższego trybunału z 12 kwietnia 1880, l. 237

i 17 lutego 1882, l. 417), ale się domyślamy, że za tym (bezkarnym) przykładem pójdzie bardzo wielu.

Opuszczony po kilkunastu latach małżonek nie osiągnie unieważnienia swego jedynie ważnego małżeństwa dla braku przeszkód, w §§. 48, 55, 60, 63, 64, 65, 66 i 69 u. c. przewidzianych, ale tylko rozwód przymusowy na podstawie §§. 62, 116, 135 i 136, tudzież orzeczenia najwyższego trybunału z 27 października 1896, l. 10148“.

Sokal. (Od nasz. kor.). Trudno przemilczeć wypadek bardzo przykry, który zdarzył się w tych dniach w sferach żydowskich naszej miejsciny. Młodzież w. m. ze szkół tutejszych postanowiła urządzić w synagodze nabożeństwo, poświęcone pamięci zmarłej monarchini — z kazaniem polskiem. Zawiadowcy bóżnicy przystali na to i nazajutrz pojawiły się w mieście afisze polskie, zapraszające na to nabożeństwo. Wieczorem tego dnia wpadł do synagogi rabin, który dowiedział się właśnie o tej „strasznej zbrodni, o zbieszczeszczeniu bóżnicy, o ściągnięciu przekleństwa Bożego na żydów“ i jak tam jeszcze nazywał on zamiar odbycia obchodu żałobnego z kazaniem po polsku i wydanie plakatów w tym języku. Zrobił naraz istne piekło w bóżnicy, którą kazał zamknąć, wszystkich z niej wyrzucił i sam klucz wziął do siebie, żeby zapowiedziane na dzień następny nabożeństwo, nie mogło przyjść do skutku. Młodzież udała się w tej sprawie do t. zw. inteligencji żydowskiej, do kahału, z prośbą, by wyperswadowano to rabinowi — wszystko jednak okazało się daremnem wobec strasznej ciemnoty, jaka ogarnia tutejszego rabina z całą masą jego stronników, a jakiej równej nie znajdzie chyba w drugim mieście w Galicyi. Nabożeństwo się nie odbyło, młodzież przeprosiła zaproszonych, a z polecenia rabina żydziaki zrywały z murów zbrodnicze plakaty polskie.

Zakopane, 28 b. m. (od nasz. kor.) Wczoraj spadł tu śnieg obfity. Pojawił się równocześnie i mroźnik dwustopniowy, mimo to jednak w południe mamy upał.

Willa „Modrzejów“, własność p. Olszewskiego, zgorzała tu doszczętnie. Bogu dzięki, że w czasie pożaru nie było wiatru, bo inaczej byłaby spłonęła cała ulica Chałubińskiego.

Czerniowce. (Od nas. kor.), Nagły skon szefa tutejszego kierownictwa ruchu kolei państwowych, śp. Karola Oesterreichera, sprawił w mieście naszym głębokie wrażenie. Człowiek ten w sile wieku, zdrów, napózór i silny, onegdaj jeszcze pracował w biurze i popołudniu, w najlepszym usposobieniu, wyszedł na zwykłą przechadzkę. W powrocie około godz. 7, kiedy wchodził na schody pomieszkania, uczył nagle osłabienie i upadł. Flegma, a następnie krew ukazała się na ustach. Był to atak apoplektyczny. W godzinę później śp. Oesterreicher, otoczony rodziną, wyzionął ducha.

Osobistość zmarłego zapisała się sympatycznie w pamięci zarówno mieszkańców Bukowiny, jak i Galicyi. Karol Oesterreicher był rodem z Rzeszowa, gdzie przyszedł na świat w r. 1837. W Wiedniu kończył politechnikę, służył następnie, jako inżynier, w Towarzystwach państwowej kolei i kolei Południowej, od roku 1864 wstąpił do służby Towarzystwa kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej. Był tu początkowo szefem konserwacji, a od r. 1876 dyrektorem ruchu we Lwowie. Niezwykłą dobrocią serca, sprawiedliwością i wyrozumiałością wobec podwładnych zjednał był sobie powszechną miłość urzędników i szacunek społeczeństwa. Kiedy w r. 1889 kolej przesyła pod zarząd państwowy, śp. Oesterreicher nie mógł pozostać we Lwowie z powodu nieznajomości języka polskiego. Było znamiennem u tego, zresztą wysoce uzdolnionego człowieka, iż nie posiadał zgola talentu do języków. Po polsku uczył się długo i mozolnie, ale na próżno: zaledwie mógł rozumieć kilkanaście wyrazów naszej mowy. Przeniesiono go tedy do Czerniowca w charakterze centralnego inspektora, jako szefa tutejszego inspektoratu, dziś zwanego kierownictwem ruchu. Pozostawił żonę, z domu Althówną, córkę, zamężną za podpułkownikiem Collradem, oraz trzech synów. Z tych jeden jest lekarzem, drugi oficerem w armii, najmłodszy zaś technikiem.

W szkole męskiej im. Konarskiego odbywa się tylko w niedzielę od godz. 2 do 4½ popołudniu i w br. szkolnym bezpłatna nauka czytania i pisania dla dorosłych mężczyzn nie umiejących ani czytać ani pisać. Chcący uczęszczać na tę naukę, mogą się zapisywać w dyrekcyi szkoły jeszcze przez cały miesiąc październik b. r.

Stowarzyszenie „Praca kobiet“ we Lwowie przenosi z dniem 4 października 1898 r. biuro, swoje, tudzież utrzymywane przez siebie szkołę robót kobiecych i dom opieki dla robotnic z dotychczasowego swego lokalu przy ul. Ormiańskiej l. 2, i piętro do nowego lokalu przy ul. Wałowej l. 4 I. piętro.

Stypendya. Wydział krajowy ogłasza konkurs na stypendyum z fundacyi im. Agenora hr. Goluchowskiego dla studentów uniwersytetu lwowskiego; na stypendyum z fundacyi śp. Kajetana hr. Lewickiego dla młodzieńca z Galicyi, kształcącego się w nauce sztuk pięknych; na stypendyum z fundacyi Jakóba Nawratila dla celującego gimnazjalisty; na stypendyum z fundacyi ordynata Mieroszewskiego dla ucznia gimn. św. Anny w Krakowie. Termin podań do 15 listopada.

Walne zgromadzenie polskiego Towarzystwa handlowo-geograficznego, odbędzie się we Lwowie dnia

Chodniki i rogożki kokosowe, ceratowe, z linoleum i gumowe, oraz ceraty w największym wyborze po stałych, lecz tanich cenach — poleca

O. T. WINCKLERA SYN

Lwów — Rynek l. 28.

8 października b. r. w lokalu Banku zaliczkowego (Hetmańska 12). Na porządku dziennym: 1) wybór prezesa, zastępcy prezesa i wydziału, 2) wnioski członków.

Kaplica katolicka na kresach. Przysłano nam następującą odezwę: Na kresach naszych, na klinie ziemi, wciśniętym pomiędzy Rosyę i Rumunię, w Nowosielicy bukowińskiej, od lat kilku co dnia niemal rośnie liczba katolików. Są to w małej części urzędnicy, w przeważnej służba i robotnicy, w ogóle ludzie niezamożni lub biedni. Wobec wzrostu żywiołu katolickiego, pozostawionego tu słowa Bożego podług ich obrządku, wobec tego, że wszystkie inne wyznania mają na miejscu lub bardzo blisko domy Boże, postanowiliśmy wzniesić kapliczkę katolicką, w którejby proboszcz z Bojan lub inny przygodny kapłan, mógł od czasu do czasu pokrzepić nas słowem Bożem. Pomimo, iż miejscowi katolicy z serdeczną ochotą składają datki, ich położenie materialne bardzo ciężkie, nie pozwala dalej posunąć rozpoczętej w imię Boże budowy. Całe nadzieje nasze w pomocy dobrych współwyznawców, współbraci.

Komu droga wiara nasza święta, tu bardziej niżli gdziekolwiek walcząca z trudnościami, tu, na kresach dalekich, niech pospieszy z datkiem. Nie prosimy o wiele; najskromniejsze ofiary wystarczą, pomogą do ukrzepienia garści wiernych, może wielu od zatury wiary, od upadku uratują. Łaskawe datki prosimy nadsyłać do „Komitetu budowy katolickiej kaplicy“ w Nowosielicy austriackiej, lub do redakcyi pisma. Za Komitet: przewodniczący W. Eckhardt.

Posada lekarza okręgowego w Kozowie jest opróżniona. Termin podań do Wydziału powiatowego do 20 października.

Dyetaryusza poszukuje sąd powiatowy w Peczennizynie od 3 października.

Ślub panny Michaliny Krzaczkowskiej, córki dyrektora szkoły ludowej we Lwowie z p. Piotrem Pułdowskim, urzędnikiem kolei państwowej, odbędzie się we Lwowie, w czwartek 6 października br. o godz. 11 przed południem w kościele OO. Bernardynów.

Ślub pana Józefa Demetra z panną Maryą Ziemba odbędzie się we wtorek, dnia 4 października 1898 o godzinie 7 wieczorem w kościele św. Mikołaja.

Bardzo ładne zdjęcia fotograficzne z uroczystości otwarcia wystawy ogrodniczo-pszczelniczej oraz poszczególnych grup, wykonał zakład N. Bissy i Wybranowskiego, odznaczony złotym krzyżem na wystawie w Paryżu 1897 r.

Zmarli:

Władysław Hoffman, oficyał podatkowy przy starostwie we Lwowie, jeden z bardzo zdolnych, pracowitych i zasłużonych urzędników, zmarł dnia 28 września we Lwowie. Cześć jego pamięci!

W Warszawie Emilia z Hoffmanów Wisnowska, sec. voto Kicińska, matka nieżyjącej artystki teatrów warszawskich, Maryi Wisnowskiej, zamordowanej przez Barteniewa.

Gabryelska (Krzysztofory, Kraków), sprzedaje fortepiany najznakomitszej w Austrii fabryki **Petrof** z mechaniką angielską po 500, wiedeńską po 300 złr.

Zapiski literackie, naukowe i artystyczne.

Repertuar teatru hr. Skarbka:

W sobotę 1 paździer. popołudniu o godzinie 3 1/2 pierwsze przedstawienie dla młodzieży szkolnej: „Zemsta“, komedia w 4 aktach Al. hr. Fredry.

W sobotę wieczorem o godz. 7 1/2 po raz pierwszy „Szatani na ziemi“, operetka w 4 aktach Franc. Soupego.

W niedzielę 2 paździer. popołudniu o godzinie 3 1/2 „Dwie sieroty“, dramat ludowy w 5 aktach, 8 odsłonach D'Ennery i Cormen.

W niedzielę wieczorem o g. 7 1/2 po raz drugi „Szatani na ziemi“. operetka.

W poniedziałek 3 bm. „Oj! mężczyźni — mężczyźni“, komedia w 4 aktach K. Zalewskiego.

Najbliższą nowością będzie trzyaktowa komedia Oskara Blumenthala i Kadelburga pt. „Pod białym koniem“ z nową wystawą. Następnie operetka Heubergera: „Bal w operze“, grywana na scenach zagranicznych z sensacyjnym powodzeniem.

Na wystawę obrazów lwowskiego Towarz. sztuk pięknych w bieżącym tygodniu nadesłali: Batowski większych rozmiarów pracę zamówioną do kaplicy w Skale, a przedstawiającą „Św. Antoniego“, nadto całą seryję szkiców i akwrel z podróży do Włoch i Hiszpanii; kolekcję tę uzupełniają jeszcze Batowski za kilka dni; Lisiewicz Tomasz dwa olbrzymie płótna treści religijnej, mianowicie: „Jutrzenka“, obraz przeznaczony do kościoła w Rudkach i drugi „Gwiazda morza“; Pająkówna Aniela dwa obrazy, „Matka z dzieckiem“ i „Studium“; Stefanowicz „Typy i widoki akwarelowe z Pokucia“; Niemcewicz „Wnętrze lasu“; Beer Alfred „Dwa widoki zimowe“.

Do wystawienia na przyszły tydzień zapowiedziane są prace Kotowskiego Damazego „Portret p. Götza“ i dwa olbrzymie obrazy Czesława Jankowskiego.

P. Salomea Kruszel występuje w tym sezonie stale w operze rządowej w Warszawie. Na pierwszy występ wybrała „Aidę“, w której Radamesa śpiewa p. Sienkiewicz.

P. Ludwik Halski występuje obecnie z powodzeniem w teatrze poznańskim.

Pani Bergliot Ibsen, synowa słynnego dramaturga, a córka Björnsona, w dniu 3 października wystąpi po raz pierwszy z wielkim koncertem wokalnym w Chrystyanii, następnie uda się w tournée artystyczną po Szwecji. Zimą zamierza spędzić w Rzymie.

Międzynarodowy zjazd astronomów odbył się 24 września w Budapeszcie, staraniem międzynarodowego związku astronomicznego. Zgromadzenie uczonych badaczy ciał niebieskich powitał minister oświaty, dr. Wlassics, poczem przemawiał prezes akademii nauk, baron Eötvös. Przewodniczący zjazdu Seliger poświęcił w mowie zagajającej wspomnienie żalobne pamięci cesarzowej Elżbiety. Kongres uchwalił odbyć następne zgromadzenie w Heidelbergu. Członków zjazdu podejmował u siebie obiadem minister oświaty i wyznań, dr. Wlassics.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Kraków, 1 października. Umarł tu Albin Abdank Wychowiski, szef biura telegraficznego kolei państwowej.

Kraków, 1 września. Rozpoczęła się dziś kadencja sądów przysięgłych rozprawą karną przeciw Małgorzacie Szwaczce, oskarżonej o zbrodnię dzieciobójstwa. Wyrok zapadnie popoł. Przewodniczy rozprawie prez. Morelowski, obronę wnoszą adw. Wilkosz.

Kraków, 1 października. Piekarze tutejsi odpowiedzieli odmownie na żądanie magistratu krakowskiego w sprawie potaniania cen pieczywa, motywując krok swój tem, iż potanianie o 4 zł. na centn. metr. nie wystarczy do obniżenia cen pieczywa, wobec tego, iż nie zmieniły się inne warunki podrożeń, jak ceny drożdży i sił roboczych, podatki itd.

Wobec tego magistrat krakowski gotów jest użyć wszelkich środków, celem umożliwienia obniżenia cen białego pieczywa.

Przemyśl, 1 października. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady powiatowej cofnął ks. Adam Sapieha swoją rezygnację z urzędu marszałka powiatu przemyskiego i pozostaje nadal na tem stanowisku.

Warszawa, 1 października. Przybył tu wczoraj po południu Menelek Mansur-Mirza, drugi syn szacha perskiego, który udaje się stąd za granicę. Na dworcu było oficjalne przyjęcie. Książę perski stanął w Hotelu Europejskim i zabawi tu kilka dni.

Koło, 1 października. Przybył tu 19 letni turysta francuski, Bryllant, odbywający pieszo podróż naokoło świata. Wyszedł on 6 stycznia b. r. z Algieru, a w ciągu trzech lat odbyć ma całą podróż. Nagroda wynosi 25.000 franków.

Bryllant wybrał się w drogę z Pawłem Rodzic przez Marokko, Hiszpanię i Francję. W Lyonie zmarł Rodzic, dalszą więc drogę odbywa sam Bryllant. Z Kola wyruszył on przez Łęczycę, a ztamtąd przez Kijów, Odessę do Teheranu.

Berlin, 1 października. Ubiegłej nocy szynkarz Sarach przy Jacobstrasse usiłował zamordować swą żonę. Wywiązała się rozpaczliwa walka pomiędzy mordercą a ofiarą. Sarachowa odniosła ciężkie rany. Sarach uciekł.

Londyn, 1 października. Z Filadelfii donoszą, że okoliczność, iż demokraci N. Jorku wykluczyli ze swego programu żądanie monometalizmu srebra, uważaną jest jako objaw zainicyowania jednolitej polityki monetarnej w Ameryce.

Rozterkę w organizacyi demokratycznej uważają jednak za nieuniknioną, wskutek odmiennego stanowiska Bryana.

Londyn, 1 października. Do Timesa donoszą z Pekinu, że zarządzono tam wypędzenie z granic państwa Sin Kuanga, z powodu, że tenże należał do stronnictwa cesarza. Wspólnicy jego zostali od oskarżenia uwolnieni.

Petersburg, 1 października. Wiadomość o zatwierdzeniu ustawy Tow. rolniczego w Kielcach jest przedwczesną. Projekt ustawy odesłano do ministerstwa rolnictwa, gdzie poczynione być mają jeszcze pewne zmiany.

Sprawa Dreyfusa.

Paryż, 1 października. Dziennik *Figaro* otrzymał depeszę z Kajenny z doniesieniem, że Dreyfus nie ma żadnych wiadomości o tem, co się dzieje we Francji, a nawet jego stróżom nie wolno czytać dzienników. Dreyfus jest zupełnie zdrow.

Dzienniki *Aurora* i *Matin* umieściły interwiew dziennikarza angielskiego Stronga z Esterhazyem, oraz dwa listy dotąd niedrukowane Esterhazy'ego. W jednym z tych listów jest mowa o wielkiej petardzie, którą Esterhazy przechował sobie na czas późniejszy. Strong opowiada, że tą wielką petardą jest przyznanie się Esterhazy'ego do tego, iż jest autorem głośnego *bordereau*. W drugim z tych listów pisze Esterhazy: „Opuszczono mnie, dlatego mam prawo bronić się“.

Dziennik *Gaulois* umieścił interwiew z przyjacielem generalnego prokuratora Manau, z którego

dowiadujemy się, że Manau pojmuje swoje zadanie o tyle, iż ono odnosi się wyłącznie do zbadania tej okoliczności, czy przyznanie się Henry'ego jest nowym faktem dla kasacyi, że dalej nie będzie miał potrzeby wyjawiać swego poglądu osobistego o zbiorze dokumentów.

Tenże dziennik zaprzecza wieściom o groźnej chorobie Boisdeffre'a. Chory przychodzi do zdrowia.

Kolonia, 1 października. O „*petit bleu*“, którego sfałszowanie zarzucają Picquartowi, podaje osoba, zbliżona do pułkownika Schwarzkoppa, szczegóły, z których wynika, że karta poczty pneumatycznej była prawdziwa. Schwarzkoppen napisał pewnego poranka tych kilka, zresztą całkiem niewinnych wierszy w swym prywatnym mieszkaniu i zaadresował kartę do Esterhazy'ego. Schwarzkoppen zmienił przytem swoje pismo i ztąd mogło pochodzić, że w Paryżu sądzono, iż napisał to ktoś z zaufanych Schwarzkoppa. Nawet Picquart, który zawsze w tem, co mówi, zachowuje wielką przezorność, nie twierdził, żeby to było pismo Schwarzkoppa, którego charakter pisma w „*petit bleu*“ istotnie był nie do poznania.

Obecnie można zapewnić, że to pisał pułkownik Schwarzkoppen. Zawołano go nagle do ambasady, on udał się na *rue Lille*, schował kartę do kieszeni zarutki i w pośpiechu zapomniał ją wrzucić do skrzynki poczty pneumatycznej. W ambasadzie przypomniał sobie o „*petit bleu*“ i wręczył kartę portyerowi, aby ją wrzucił do skrzynki poczty pneumatycznej.

Portyer ambasady, który także wydał był *bordereau*, o czym Schwarzkoppen wówczas jeszcze nie wiedział, wręczył „*petit bleu*“ ministrowi wojny, przy którym wówczas Picquart był na stanowisku szefa biura wywiadowczego.

Picquart, otrzymawszy kartę, postąpił z nią tak samo, jak poprzednio z *bordereau*, to znaczy, podał ją na wiele kawałków, czy to, aby powiększyć jej wartość przez uczynienie jej bardziej tajemniczą, czy też z jakich innych powodów.

Faktem jest, że w kołach, w których pułkownika Schwarzkoppa dobrze znają, „*petit bleu*“ uważane jest jako prawdziwe i że sam Schwarzkoppen tę rzecz tak przedstawia.

Wiedeń, 1 paździer. Dziś o g. 12:30 z południa notowano: Kredyty austriackie 351:87, Kredyty węgierskie —, Anglobank —, Unionbank —, Bankverein —, Laenderbank 222—, Boden Credit —, Alpiny 174:60, Towarzystwo akcyj. broni — po kursie —, Rima Muranya —, Prager Eisen —, Kolej państwowa 347:50, Kolej południowa 73:25, Elbethal —, Lombardy —, Austriacka renta koronowa —, Węgierska renta koronowa —, Renta srebrna —, Renta majowa —, Akcje tytoniowe —, Węgierska renta złota —, Losy tureckie 58:10, 20-franków —, Marki niemieckie —.

Uspokobienie spokojne.

Kraków, 1 października. Tutejsze Towarzystwo realnościowe uchwaliło rozpocząć akcję dla ochrony swoich interesów w porozumieniu z lwowskim Tow. właścicieli realności. W najbliższym czasie udaje się do Wiednia deputacya, złożona z członków krakowskiego i lwowskiego Tow. realnościowych, która przedłożyć ma petycję w sprawie zreformowania obecnie wymierzonego podatku domowo-czynszowego: Kołu polskiemu, Izbie poselskiej, oraz ministrom: skarbu i Galicyi.

Warszawa, 1 października. Komitety dla ochrony leśnej zarządziły dotychczas już 30 dochodzeń z powodu nieprawidłowego wyrębu w lasach gub. warszawskiej.

Nadto wdrożyły komitety liczne dochodzenia w innych guberniach, a w wielu miejscach nałożyły sekwestr. Wogóle postępują komitety dla ochrony leśnej z wielką bezwzględnością wobec właścicieli lasów.

Łąga, 1 października. W pociągu kolei żelaznej, między Petersburgiem a Warszawą na stacji Łąga powstał z niewiadomej przyczyny pożar, którego ofiarą padli: masztalerz stojący z cyrku Cinisellogo oraz jeden koń cyrkowy.

Wiedeń, 1 października. Wczorajsza *Wiener Ztg.* obwieściła ustawy o zmianie dawniejszych ustaw z d. 15 kwietnia 1873 roku, o regulacyi plac czynnych urzędników państwowych, o uregulowaniu plac nauczycieli i profesorów w państwowych szkołach średnich, seminariach nauczycielskich, szkołach ćwiczeń, w szkołach przemysłowych, dalej ustawę o dotacyi katolickiego duchowieństwa wraz z szematami dochodów kongregacyjnych, o dotacyach grecko-orientalnego duchowieństwa w Dalmacyi.

Ta sama *Wn. Ztg.* obwieściła mianowanie profesora seminarium nauczycielskiego w Krakowie, Wojciechowskiego — dyrektorem seminarium w Stanisławowie.

Wiedeń, 1 października. Według twierdzenia dzienników — gmina miasta Wiednia, zawarła umowę z Towarzystwem gazowym o oświetlenie dawnych przedmieść.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej

Mojego wyrobu Dereniówka i Ratafia

butelka litrowa tylko 1 złr. 25 ct., jest więc bez porównania tańsza i lepsza od wyrobów innych fabryk. —

Firma: JAN MUSZYŃSKI — Lwów — Rynek I. 40.

stronictwo liberalne wniosło w tej sprawie interpelację. Odpowiedź na nią zapowiedziano na następne posiedzenie, bo burmistrz Lueger nie był obecnym na początku posiedzenia.

Wiedeń, 1 października. Onegdaj uwięziono tu poręcznika Edwarda C., który d. 11 września zbiegł z Przemysła. Uwięziono go w odległej gospodzie przy ulicy „Unter den Schiffmühlen“. Poręcznik chciał się zastrzelić z rewolweru, ale agent policyjny zdołał temu przeszkodzić.

Budapeszt, 1 października. Wyrobnik Muzsik został skazany na trzy lata, Hartmann i Kovacs każdy na dwa lata więzienia, za zbrodnię spisku w celu wykonania zbrodni stanu.

Paryż, 1 października. Komisja fantująca kontynuowała wczoraj opieczutowanie ruchomego majątku Zoli w jego pałacu, mimo protestu jego żony, która to fantowanie piętnowała jako nieuzasadnione, bo literat Mirbeau oświadczył, iż jest gotów złożyć 30.000 franków za Zolę, jako grzywnę, wyznaczoną wyrokiem sądu w procesie, jaki mu wytoczyli rzeczoznawcy w piśmie.

Rzym, 1 października. Wszystkie państwa wraz z Francją i Anglią zgłosiły swoje przystąpienie do konferencji, zaproponowanej przez Włochy — dla ułożenia środków przeciw anarchistom.

Berno, 1 października. Rada związkowa postanowiła dać przyzwalającą odpowiedź na zaproszenie rządu rosyjskiego do udziału w konferencji pokojowej.

Amsterdam, 1 października. Podczas wczorajszej rozprawy nad adresem, przyszło do piekielnej wrzawy, gdy jeden poseł socjalistyczny rzucił oszczerstwa na królową i rodzinę królewską. Posła tego wyparto ze sali sejmowej, poczem inni posłowie socjalistyczni opuścili salę. W końcu uchwalono adres lojalności.

Kopenhaga, 1 października. Trumnę ze zwłokami królowej wczoraj załutowano na zamek Bernstorff w obecności rodziny królewskiej.

Petersburg, 1 października. Międzynarodowa wystawa ogrodnicza, która otrzymała sankcję cesarską, otwartą zostanie 17 maja 1899 r. i potrwa do 28 maja. Protektorat nad wystawą objął car. Obco-krajowi wystawcy mogą się zgłaszać do dyrektora ces. ogrodu botanicznego, tajnego radcy Fischera v. Waldheima, który stoi na czele sekcji zagranicznej wystawy.

Madryt, 1 października. Rada gabinetowa postanowiła telegraficznie polecić generałowi Rissowi, aby zgodził się na reformy, których domagają się mieszkańcy wysp bisajskich i skoncentrował swe siły na Mindanao, dalej zaprotestować u Stanów Zjednoczonych przeciw dostarczaniu broni powstańcom i przeszedł przed dosyłaniem posiłków. Obradująca w Paryżu komisja pokojowa ma być powiadomiona telegraficznie o stanie rzeczy na Filipinach.

Madryt, 1 października. Liczba hiszpańskich obywateli, którzy chcą opuścić Kubę i Portorico, aby usunąć się z pod rządów amerykańskich, ma dochodzić do 200.000.

W Andaluzji stoi siedm batalionów, gotowych do odejścia na Filipiny.

Waszyngton, 1 października. John Hay złożył przysięgę jako sekretarz stanu dla spraw zagranicznych i był już na zwyczajnej radzie ministeryalnej.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 1 b. m.

Kurs lwowski:

	placą:	żądata:
Za 100 rubli sr.	127—	128-10
Za 100 marek	58-50	58-80
20-frankówka	9-50	9-62

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 1 października.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszenvica gotowa 8-50 do 8-70.	Pszenvica na termina
— do —. Zyto gotowe 6-80 do 7—.	Zyto na termina
— do —. Owies obrotowy stary — do —.	Owies nowy
5-75 do 6—. Jęczmień pastewny 5— do 5-50.	Jęczmień
browarny 5-50 do 6—. Rzepak 11-25 do 11-40.	Lnianka
— do —. Groch pastewny — do —.	Groch
do gotowania 6-50 do 8-50 Wyka — do —.	Bobik
— do —. Hreczka — do —.	Kukur. stara 5-30 do 5-50
Kukur. nowa lub na term. — do —.	Chmiel za 56 kilo 75—
do 120—. Konieczyna czerwona 42— do 48—	Konieczyna biała
35— do 42—. Konieczyna szwedzka — do —.	Tymotka
— do —.	
Spirytus paritas Tarnopol 17-75 do 18-25, na termina	
14-25 do 14-50.	
Uspokobienie niezmiennie.	
W spirytusie tendencja słabsza.	

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 30 września.

Wobec bardzo niepomyślnej sytuacji parlamentarnej nie mógł się ostać zamiar poprawienia kur-

sów, który spekulacya chciała bodaj chwilowo urzeczywistnić z uwagi na znaczną i bezustanną zniżkę. Po bardzo krótkiej i wcale nieznacznej poprawie, nastąpiła ponowna i silna reakcja, której nie zdołały powstrzymać lepsze notowania giełd zagranicznych.

Spekulacya doznając z dnia na dzień nowego zawodu, zaczyna na seryo myśleć o zupełnej likwidacji swych dotychczasowych pozycji i chce widocznie wyczekać jeszcze dalszej i wydatnej zniżki, zanim przystąpi do ponowej akcyi. Likwidacya ta dotyczy w pierwszym rzędzie kredytów, szczególnie węgierskich, tudzież staatsbahnów, które spadają najwięcej; w innych efektach obniżenie kursów jest mniej znaczne. W ogólnej depresji stanowią jedyny wyjątek alpiny, które przekroczyły kurs 170— i Prager Eisen, które notują już 766—; obydwą efekta korzystają słusznie z niezwykle korzystnej sytuacji odnosnych przedsiębiorstw, która w zupełności uzasadnia ich zwyczaj.

Śniatyn, 1 października. Stan wkładek Miejskiej Kasy oszczędności w Śniatynie wynosił z d. 31 sierpnia 1898 r. u 256 stron 52.067 zł. 65 ct.; w miesiącu wrześniu włożyło na dawne książeczki 13 stron, na nowe książeczki 7 stron; razem 20 stron, 2004 zł. 54 ct.; wyjęło zaś częściowo 5 stron, zupełnie 5 stron, razem 10 stron; 1835 zł. 12 ct.; przybyło zatem 169 zł. 42 ct. Stan wkładek z dniem 30 września 1898 r. wynosi u 258 stron 52.237 zł. 7 ct.

Zatec, 30 września. Tendencja na chmiel bardzo silna, stale wyższa. Galicyjski chmiel placą dziś po 135 zł. za 50 klg., zatecki 155 zł. za 50 klg.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Teatr hr. Skarbka.

Dziś w sobotę d. 1 października 1898.

Po raz pierwszy:

SZATANI NA ZIEMI

fantastyczno-komiczna operetka w 4-ach aktach Franciszka Soupe'go, przekład polski Aurelego Urbańskiego.

Akt 1: „W piekle“. Akt 2: „W pensjonacie żeńskim“. Akt 3: „W koszarach“. Akt 4: „Powrót do piekła“.

O S O B Y:

Satanas, mistrz piekieł	p. Myszkowski
Mefistofel, jego marszałek	p. Kratochwil
Lucyfer	p. Patiuszenko
Samiel	p. Nowalski
Belzebub	p. Pasławski
Fulgart	p. Einszporn
Charon	p. Szulcowski
Pluton	p. Złotogórski
Astarot	p. Pietraszewski
Azrael	p. Gamski
Abaddon	pna Weigel
Uriel	p. Laufer
Sadach, pokojowiec mistrza	p. Pasternski
Aglaja, ochmistrzyni panień. pensjonatu	pni Radwan
Amanda	pna Bohuss
Izabela	pni Kliszewska
Eleonora	pna Borkowska
Berta	pna Gwiszczówna
Genowefa	pna Jarosówna
Aurora	pna Rastawiecka
Ludomila	pna Niedzielska
Krystyna	pna Sauer
Morowy Groom, kapitan	p. Bogucki
Izidor chorąży	pni Bronikowska
Albin, kadet	p. Orzełski
Rozyna, baletniczka, siostra Amandy	p. Kasprowiczowa
Polikarp	p. Jasiński
Roman	p. Langenfeld
Lucyan	p. Trojanowski
Leander	p. Thelen
Wiktor	p. Kornarzyński
Longin	p. Lipiński
Hugo	p. Nowalski
Lambert	p. Bykowski
Modest	p. Dębiński
Kwiryn	p. Nowiński
Ciupa, dozorca więźniów	p. Pasternski
Regina, jego żona	pna Rutkowska
Angela	p. Michlewiczowa
Matylda	pna Lambrini
Floryna	pna Podhorska
Creve	pna Hordyńska
Blandyna	pna Wiśniewska
Korynna	pna Nowalska
Miranda	pna Spichlarska
Julietta	pna Krajewska
Antonina	pna Krott A.
Emilia	pna Krott J.
Tomasz, odźwierny pensjonatu	p. Podgórski
Kelner	p. Nowiński
Strażnik	p. Dolski
Duchy piekielne, szatani, dwór Satanasa, armia piekielna, pensjonarki, oficerowie, żołnierze, baletnice. — Rzecz dzieje się w piekle i na ziemi.	

W akcie 4 „Piekłna galopada“ odtańczą panie: Bogdanowicz, Podgórska, Michlewicz, Niedzielska, Lambrini; oraz pp. Solnicki, Żymirski, Nowalski, Jasiński i Schmidt.

W przedstawieniu biorą udział dwie orkiestry 1-sza na ziemi, 2-ga w piekle t. zw. „Piekłna muzyka“.

W niedzielę popoł. „Dwie sieroty“, dramat w 5 aktach D. Ennery i Cormon: wieczorem: „Szatani na ziemi“.

Początek o godz. 7-mej, koniec około 10-tej wieczór.

Hotel „Imperial“

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorządny hotel, restauracya i kawiarnia.

Przyjechali dnia 1 października.

W. hr. Stadnicki, z żoną, z Krakowa. — J. hr. Sobański z Rosyi. — M. profesor Straszewski z Krakowa. — J. Tausze z Pragi. — K. Haber z Wrocławia. — P. Szapanyos i E. Mathoti z Karlsburga. — Dyrektor K. Voss, W. Makomaski z Królestwa Polskiego. — T. M. Polański z Rudnik. — S. Lewandowski z Belzca. — T. Stadnicki z Podola rosyjskiego. — Z. Jodłowska ze Zboisk. — S. Galli ze Sambora. — M. hr. Ponińska z Krakowa. — Dyrektor Klemens i Dr. Teodor Sienkiewicz z Jasła. — J. Kieszkowski z Łuki. — Tomasz Wydźga z Woźuczyn. — T. Zaleski, z matką, z Podola rosyjskiego. — T. Morawski z Halicza. — W. Morawski z Odrzechowa. — St. Świejkowski ze Schodnicy. — Dr. B. Reder z Krakowa. — F. Karger z Kołomyji. — B. Daszewski z Rohatyna.

Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.

(K. Proksch).

Przyjechali dnia 1 października.

Janowie Krzyżanowscy z Lisek. — Helena Szolc-Rogozńska z Warszawy. — P. A. Ożarowski ze Strzałek. — Juliusz de Głodziński z Brodów. — Notaryusz Schiller, z żoną, ze Złotego Potoka. — Stanisław Krzepowski ze Stanisławowa. — S. Bonowicz z Zakopanego. — Dr. Julian Braun z Warszawy. — Marceli Pilecki z Kopyczynie. — B. Schmidt z Warnsdorfu. — S. Braun z Wrocławia. — Nadporucznik Grzegorz Groszar z Czerniowiec. — P. Czermiński z Rzeszowa. — Kadeci: Krecok, Rektorys, Kucera z Pragi. — Prerowski i Obadałek z Wiednia. — Paweł Seel z Monachium. — J. Radzichowski z Poznania. — K. Reinhard z Linczu. — A. Makosiński z Bawaryi. — P. Moszczyński z Tarnopola.

Jako korzystną lokacyę kapitałów

polecamy:

Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego,
Listy zastawne Banku krajowego,
Listy zastawne Banku hipotecznego.

SOKAL I LILIEN

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiegokolwiek prowizyi.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany

Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po cenach najkorzystniejszych.

Promesy do wszystkich ciągnięć.

Losy jubileuszowe

tylko 50 cent. 21

Główna wygrana 100.000 koron 2 razy po 25.000 koron i 1 raz 10.000 koron.

do ciągnięcia 22 października br.

Na losy zakupione w tym kantorze, padły wygrano w kwotach złr. 50.000 i złr. 5.000.

Uprasza się o wczesne zamówienia, gdyż na 2 dn. przed ciągnięciem zlecenia nie mogłyby być wykonane skutkiem wyczerpania zapasu.

Przy zamówieniach z prowincyi uprasza się o dołączenie 20 ct. na portoryum.

NADESLANE.

Dr. R. Müller

dla chorób wewnętrznych, kobiecych, sekretnych. Żółkiewska 1. 42.

Magazyn MÓD „IRIS“

poleca na sezon jesienny wielki wybór kapeluszy damskich. Ul. Jagiellońska 7, I. p. (róg Trzeciego Maja).

Adwokaci krajowi

Dr. Władysław Gorecki i Dr. Tadeusz Gorecki

przenieśli kancelaryę swoją do domu

przy ulicy Akademickiej 1. 26, I. p.

Foncière

Peszteński Zakład ubezpieczeń

przeniósł biura swoje do domu pod 1. 28, ulica Akademicka.

Dr. Ludwik Zion

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie, ul. Kościuszki 1. 13.

PULS!

Najznakomitsze wyroby warszawskiej fabryki **FRYDERYKA PULSA** mającej wyrobioną światową sławę w dziale perfumeryi i mydeł toaletowych, reprezentuje wyłącznie na Galicyę i Wschód **Dom handlowo-komisowy S. W. NIEMOJOWSKIEGO i Sp.** Główna sprzedaż w handlu S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 1. 8, oraz w pierwszorzędnym handlu lwowskich, krakowskich i prowincjonalnych. — Zlecenia zamiejscowe odwrotnie.

WYCIĄG z CENNIKA

Towarów korzennych handlu LEONARDA SOLECKIEGO

we Lwowie, ulica Batorego 1. 2.

KAWY CEYLON

1/2 kilo po zł. 1.10, 1.08 i 1.04. Kuba 1/2 kilo zł. 1.—. Ziemia Jawa i Mocca 1/2 kil. zł. 1.08. Znakomita „Syrusz” 1/2 kil. 70 ct. przy odbiorze 1 kg. o 6 ct. taniej.

HERBATY

importowane wprost z Chin znakomite w smaku i zapachu: Imperial 1/2 kil. zł. 5.—. Kajsow czarna 1/2 kil. 4.—. Melange de London 1/2 kil. 3.—. Congo 1.60. Znakomite wysiewki z herbat w paczkach a 1/2 kil. po 35, 40 i 50 ct.

RUMY BRENSKIE

flaszka po zł. 2.80, 1.60, 1.40 i 1.—.

Cognac francuski kuracyjny

flaszka po zł. 6.—, 4.50, 3.50. Leonardówka nieźrównanej dobroci wódka flaszka zł. 1.—, 1/2 flaszki 50 ct.

Znakomite naturalne wina

austryackie i węgierskie od ct. 40 do 1.50. Stare tokaje flaszka zł. 5.— i 3.50.

Ryz indyjski 1/2 kil. 12 ct. Włoski Głacie i Karoliński 1/2 kil. 18 ct. Sago wrocław.

Dziękując Szan. P. T. Publiczności za dotychczas okazywane mi względy kreślę się

Z poważaniem

Leonard Solecki, ul. Batorego 1. 2.

3281



Magazyn futer P. Czapczyńskiego

we Lwowie, ul. Jagiellońska 12.

2728

poleca we wszystkich rodzajach futra podróżne i miastowe, również skóry, wierzchy do futer itd. — Cenniki ilustrowane na żądanie franco.

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach 2724

inżynier K. Ossowski

Międzynarodowe biuro patentowe w Berlinie W., Potsdamerstr. 3.

Karol Jaworski

we Lwowie, Batorego 1. 20.

poleca skład i pracownię OBUWIA damskiego, męskiego i dla dzieci po cenach umiarkowanych.

Z prowincji wystarczy jeden zużyty trzewik.



Z PARYŻA powróciła

M. Topolnicka

Lwów, plac Maryacki 1. 10. 3082

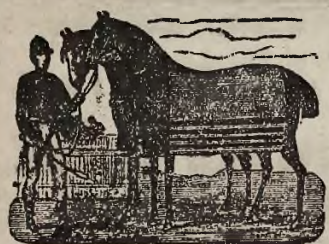
Kto chce dużo pieniędzy zarobić (miesięcznie 300—400 marek) bez kosztów i ryzyka niechaj prześle zaraz adres pod „W. 99” Karl Wojtan, Leipzig-Lindenau. 3133

Magazyn futer

B. SZARKIEWICZA

Przeniesiony został na I-sze piętro w tym samym domu, wchód od ulicy Krzywej 1. 9, obok Banku Hipotecznego we Lwowie. — Poleca we wszystkich rodzajach Futra po zniżonej cenie, dla tego, że nie na froncie. 3139

Do P. T. właścicieli koni!



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **de-ry** na konie kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów „Au Louvre”, Lwów, Rykustka 1. 6. Tamże znajdzie Wielmożny Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. — Na prowincję wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franco. 2959

Ważne dla P. T. obszarów dworskich i Kółek rolniczych!

Sprzedaż i ekspedycja soli

Bielsko-Bialskiego banku eskontowego i wekslowego

dawniej M. J. Wenzla w Bochni

dostarcza soli dla bydła w cenie po 5.32 ct. za 100 kg. wyłącznie z należytą starannością za worki i dostawą do kolei dworca w Bochni. 3230

LOKOMOBILE

w każdej wielkości

3305

Maszyny i kotły parowe

MOTORY parowe i gazowe

poleca w największym wyborze

H. FISCHER

WIEDEŃ, Favoriten Van der Müll-Gasse Nr. 24.

Zastępca dla Galicji i Bukowiny Emanuel Rosenfeld we Lwowie.

Poszukuje się kupna

folwarku, blisko większego miasta, w zdrowej okolicy z bardzo dobrą glebą i budynkami, ładnym dworkiem. Dokładne zgłoszenia proszę nadsyłać pod adresem „folwark” Zakopane. — Pośrednictwo wyłączone. 3244

Lwów.

KAROL DOMICZEK

Sykstuska 1. 23.

elektro-mechanik, dostawca ck. kolei państwowych.

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony itp.

Wzorowy warsztat dla naprawy rowerów

z niklowalnią i piecem do emaliowania. (3145)

Józef Schuster

wyłączny skład i pracownia kolder i materaców

Lwów, Kopernika 1. 5.

Ponieważ w wielu sklepach sprzedają koldry i materace, jako moje wyroby, oświadczam, że tu we Lwowie nie robię dla żadnego sklepu i sprzedaję własnego wyrobu koldry i materace tylko u siebie w własnym sklepie, ul. Kopernika 1. 5.

Koldry duże i na wełnie owczej od zł. 3.50 w każdej cenie do 14 zł. Koldry atlasowe jedwabne duże i na wełnie owczej od 10.50 zł. począwszy. **Materace** czyste włosienne od zł. 12.50 w każdej cenie do 30 zł. **Poduszki** włosienne i z pierza, prześcieradła, poszewki i t. p.

Kto więc na zimę potrzebuje dobrą ciepłą koldrę lub materac, otrzyma takowe najtaniej wprost w mojej pracowni we Lwowie, ul. Kopernika 1. 5, pod firmą **Józef Schuster**.

Aparaty i przybory do

FOTOGRAFII

w znanej zagwarantowanej jakości po cenach oryginalnych fabrycznych oferuje

Firma WIKTOR BERGER

Lwów, Akademicka 5.

Cenniki gratis. 3233

Herbatę

zbioru majowego

znakomita, przed zakupem wypróbować — poleca jedynie

handel korzenny

Leonarda Soleckiego

Lwów, Batorego 1. 2.

Cena za 1/2 kilo

Congo zł. 1.60
Souchoing „ 2.—
Melange de London, aromatyczna, dobrze naciągająca „ 3.—
Kaysow, czarna „ 4.—
Sanzńska „ 4.—
Wysiewek herbacianych „ 1.30
Wysiewek z najlepsz. herbat „ 1.60
Okruchów z herbat „ 2.—

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą, nie licząc opakowania.

(B. „Impr.”) 3171

Piwo Marcowe

z naszych browarów:

Baumann Nathana Synowie, Raska 18.
Bohrer M., plac Gołuchowski 1. 14.
Blassberg Szymon, Kamińskiego 1.
Bukalski Władysław, Szepietkich 50.
Danilewicz J., Podzamcze dworzec.
Einhorn M., Gródecka 18.
Faff Antoni, Gródecka 58.
Fleischmann M., Żółkiewska.
Flieg Józef, Jagiellońska 22.
Fried Jakób, Rynek 13.
Fuchset, Łyczakowska 11.
Garfunkel Ozyasz, Sykstuska 2.
Graf F., Karola Ludwika 33.
Guttmann Ch., pl. Gołuchowski 4.
Heller Jakób, Sobieskiego 24.
Herold Antoni, Sykstuska 14.
Jellin Markus, Żółkiewska 3.
Kalter Szymon, Raska 10.
Katz Mayer, Rejtana 9.
Kohn Kalman, pl. Gołuchowski 10.
Kraus Szymon, Szpitalna 20.

Landes Ch. Skarbowska 4.
Landes Jakób, Halicka 9.
Lityński S., Czarneckiego 8.
Löwenheck J., Trybunalska 4.
Lopaciński Wojciech, Gródecka 79.
Piepes B., Wałowa 11.
Probst W., Sobieskiego 8.
Reich S., Rynek 6.
Reichenstein M., Żółkiewska 29.
Rudolf, Ogród Jeznicki.
Rudziński A., Dworzec główny.
Schapiro S., Rynek 26.
Spiegel Morye, Żółkiewska 14.
Stoff S., Sobieskiego 26.
Tenenbaum W., Karola Ludwika 39.
Tomicki R., Łyczaków, Hotel de Laus.
Töpfer Naftali, Trybunalska 12.
Wang M., Sobieskiego 14.
Wiel Max i Syn, Ormiańska 5.
Zehngut L., Karola Ludwika 23.

3154

Nasze FLASZKOWE PIWO marcowe

utrzymują na składzie oprócz restauracji także następujące handle:



Atlas M. L., Rynek 1. 45.
Bayer Karol, plac Maryacki 1. 9.
Balas Michał, ul. Kazimierzowska 1. 41.
Bodnar Jan, ul. Akademicka 1. 22.
Czarnecki Fr., ul. Łyczakowska 1. 17.
Dobrowolski Jan, Kawiarnia, ul. Krakowska 8.
Fried Adalbert, ul. Kołchanowski 1. 1 a.
Jankowski Jan, ul. Halicka 1. 10.
Kitschaes Norbert, ul. Kurkowa 1. 1.
Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 1. 79.
Królikiewicz J. i Kuczek A., ulica Krakowska 1. 11.
Kuliński Jan, ul. Pańska 1. 8.
Langner Andrzej, Rynek 1. 9.
Lödl Stan., ul. Leona Sapiehy 1. 25.
Manczukowski Władysław, ul. Długosza 1. 23.
Mayer Henryk, ul. Łyczakowska 1. 1.
Markiewicz Stan., Rynek 1. 42.
Michalik W., ul. Gródecka 1. 50.
Milchert Bron., ul. Wałowa 1. 11.
Mund Jakób, plac Akademicki 1. 2.
Muszyński Jan, Rynek 1. 40.
Narodna Torowla, Rynek 1. 36.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 1. 4.
Pietrzycki E., ul. Pańska 1. 17.
Prokš Józef, ul. Łyczakowska 1. 52.
Sadłowski J., plac Kapitulny 1. 3.
Selzer J., ul. Kopernika 1. 10.
Sprecher J. Synowie, ul. Kopernika 1. 9.
Szkowron Albert, plac Maryacki 1. 7.
Ważny Jan, ul. Czarneckiego 1. 2.
Zadurawicz Z. i Spółka, ul. Akademicka 1. 6.
Zyczynski Leonard, ul. św. Mikołaja 1. 15.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

Markus Karol

Lwów, pl. Maryacki 9,

poleca swój obficie zaopatrzone

z pierwszorzędnymi fabrykami krajowymi i zagranicznymi.

Ceny bezwarunkowo stałe.

Na żądanie próbkę gratis i franco.

Sklad sukna i towarów wełnianych

Ceny bezwarunkowo stałe.

Na żądanie próbkę gratis i franco.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Wielki wybór gabek toaletowych do powozów, skórek irchowych, lakierów, waseliny i czernidla do uprząży poleca

O. T. WINCLERA Syn
Lwów, Rynek 1. 28.

Piękne derenie konfiterowe 5-kilowe koszyki po 1 zł. 50 ct. rozsyła zarząd ogrodu **Tul-kowice, p. Krakowice.** 3273

Garnitury mebli do zbycia, ul. Kościuszki 1. 7, I piętro, drzwi 8. 3264

Przewieźlebnym Duchownym tudzież wielce Szan. P. T. Urzędnikom państwowym i prywatnym, jakoteż wszystkim innym na dobrem stanowisku będącym osobom prywatnym, udzielamy jak najchętniej przy zakupie dywanów, firanek, der na konie, portyer, chodników, koców, kolder i różnych przedmiotów dekoracyjnych, ulg w spłatach bez jakiegokolwiek podwyższenia cen. Na prośbę wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franco. „Teppichhaus au Louvre” we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 6 (Pasaż Hausmanna). 2958

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszy, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach, po zadziwiająco niskich cenach

Maison de Nouveantes
Madame Bertha Fiedler
Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Dywany perskie i portyery prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje na przechowanie. Skład dywanów, Lwów ul. Sykstuska 1. 6. — Ulg w spłatach wedle umowy. Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo oplatnie. 2955

Koszule męskie w najlepszym gatunku wysyłam **franco** na próbę po złr. 1.30, 1.50, 1.75, 2 do 2.50. **Kalesony** z trwałego płótna, robota domowa po 75 ct., 90, 1.20 do 1.50. — Handel bielizny i magazyn nowości D. Körner, Lwów, plac Halicki 14. 2966

Prosięta Yorkshire

z dużej rasy, szybko rosnące po sztukach odznaczonych pierwszą nagrodą, na wystawach i jarmarkach rozpiędników, są do sprzedania w chlewni Szaryńskiej. Cena 2-miesięcznego kurnika 22 zł., loszki 17 zł. loco stacya Zarszyn. 3093

Zarząd dóbr Horbace, poczta Szezerce, ma na sprzedaż większą ilość **masła i sera.** Zgłoszenia tamże. 3260

Dla pp. Gorzelników oferuję drożdże prawdziwe spirytusowe, wyłączny skład drożdży Wilhelma Szackera, Lwów, Kazimierzowska 1. 9. 3269

Bez targu a tanio poleca Antonina Ertel, ulica **Fredry materye wełniane, barchany, percale, chustki, ścierki.** 3271

Elegancki Fajeton otwarty **tanio** do sprzedania. Wystawa Przemysłowa — plac Halicki. 3296

Wózek węgierski **tanio** do sprzedania. Ul. Kopernika 1. 3. 3297

Kartofle imperatory, wybierane, najlepsze do jedzenia po 1 zł. 60 ct. na zamówienie listowne dostawia do domu we Lwowie Osakowski, Kłodno p. Zółtańce. 3282

Przebrany fortepian do sprzedania. Blizsza wiadomość u dozorecy domu przy ul. Batorego 11. 3315

Occasion. Ulica Sykstuska 1. 29 dwie szafy, konsola z lustrem, stoliczek damski, mahoniowe, pająk starofrancuski do nabycia. Pośrednictwem wykluczone. 3316

Interesy majątkowe i handlowe.

W majątku Okno, poczta, stacya telegraficzna i kolejowa Grzymalów w Galicji, są na sprzedaż po niskich cenach psy myśliwskie legawie, prawdziwe irlandzkie setery czystej krwi i Retrievery, oraz jamniki, charty w różnym wieku. Na taskawe zgłoszenia bliższych wyznań udzieli Dyrekeya dóbr. 3091

Zaraz do wydzierżawienia folwark z dworem i budynkami 206 morgów znakomitej gleby Pokuckiej — pszennej, kukurydzianej i tytoniowej. Zgłoszenia przyjmuje „Słowo polsk.” pod „Ogród nad Dniestrem”. 3287

Kupię majątek ziemski przeważnie lasowy, wartości do 50.000 zł. Oferty listowe: Jan Piłcki, biuro gazet Olszewskie, Lwów. 3306

Folwark pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Blizsza wiadomość Hipolit Górski w Glinie o. p. Łąka. 3299

Mieszkania i sklepy.

b) Zaofiarowane.

Ośm pokoi

na pierwszym piętrze, naprzeciw ogrodu miejskiego, przy ul. Mickiewicza nr. 26, zaraz do najęcia. 3053

Kalecza 1. 3. 3 pokoje z przynależnościami (parter). 3256

Ulica Kraszewskiego 19 a, 5 pokoi na II. piętrze do najęcia. 3279

W domu pod 1. 3, ulica św. Antoniego są w parterze, na I i na II piętrze ładne i wygodne mieszkania zaraz do wynajęcia. 3286

Walowa 23 sześć pokoi frontowych z balkonem, przedpokój, kuchnia I. piętro do wynajęcia. 3289

4 pokoje etc., ewentualnie umeblowane, urządzone, Brajerowska 8, parter na lewo. 3300

Pomieszkanie 3 pokoje, kuchnia i spiżarnia z wodociągiem zaraz do wynajęcia ul. Szumlańskich 1. 11. 3313

Diokarska 7 dwa pokoje frontowe i kuchnia na I. piętrze, 4 pokoje frontowe i kuchnia na II. piętrze zaraz do wynajęcia. 3293

Doniesienia różne.

BASEN wspaniale urządzone, został otwarty na nowo w Zakładzie kąpielowym św. ANNY (Akademicka 10). Kąpiel z bielizną 25 centów, w abonamencie 20 ct. **Dla pań** od godz. 9—1/2 w południe. — Lekcyi pływania udziela egzaminowany nauczyciel. 2343

Mleczarnia Maryi Komunickiej, Akademicka 1. 24 poleca smaczne kolacje mażone i mleczne, doborowa kawa, podsmiatanie latem i zimą, masło deserowe codzień świeże, wszelkie pieczywa domowego wyrobu, t. j. chleby: żytni na mleku, chleb kura-cyjny razowy, oraz bułki i pier-niki. 3272

Pasaż-Hausmana
I. Lwowskie 3303

„PHOTO-PLASTICON”

W tym tygodniu jest do w-dzenia:

T u n i s.
Wstęp 10 ct. 32

Polowania poszukuje w 10-milowym promieniu Lwowa. Zgłoszenia Kantor „Słowa Polskiego”, Pasaż Hausmanna pod „Polowanie”. 3294

Panowie akademicy mogą mieć całkowite utrzymanie za miernem wynagrodzeniem. Wiadomość: ul. Zyblikiewicza 1. 2 (parter). 3291

Zegarek złoty

z broszką zgubiła p. Fani Distler, Sykstuska 14, dn. 18 bm. Pana, który o znalezieniu tego zegarka głosił, uprasza się zgłosić pod tym adresem. 3317

PRACOWNIA sukien damskich 3295
przyjmuje różne roboty jak Rotundy, Płaszcze, Zarzutki, Suknie i wszelkie ubiory damskie; które bywają jak najrychlej i ku zupełnemu zadowoleniu wykonane
Rachmiel Blesner
ul. Boimów 37.

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Przyjmie miejsce samostatne panna inteligentna, znająca gruntownie gospodarstwo wiejskie u wdowca lub towarzystwa starszych osób. E. U. restante Rzeszów 3304.

Ogrodnik Polak, inteligentny, energiczny, pracowity, kawaler, liczący 37 lat, odbywał praktykę w Warszawie, w ogrodzie cesarskim i botanicznym, oraz w pomologicznym, więc gruntownie obznajomiony praktycznie i teoretycznie w kwiaciarstwie, warzywnictwie, pomologii, prowadzeniu ananasarni, forsonni, owoców, restaurowaniu i zakładaniu ogrodów owocowych i parków, poszukuje posady w większych domach od 1 listopada lub 1 grudnia b. r. — Zgłoszenia pod adresem R. R. poste restante, Janów kolo Trembowli. 3301

Bezplatne.

Manipulant-dyetaryusz z kilkuletnią praktyką, poszukuje zajęcia zaraz, ul. Krzywa 1. 7, III. piętro.

Panna poszukuje miejsca jako kasyerka do sklepu. Wiadomość w „Słowie”. 3314

Pisarz z długą praktyką u adwokata poszukuje posady u adw., not. lub w innym biurze. J. D. post. rest., Tarnopol.

Biegły w rachunkach, w handlu skór i przyborów szewskich, szuka miejsca, Polak, pod lit. L. B. 267, p. r., Lwów.

Pasiecznik i leśnik z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Adres: Pasiecznik, post. rest., Złoczów.

Dyetaryusz poszukuje posady. Krzywa 7. III. piętro.

Kłucznicy lub do samistoistego zarządu domem, znająca się na krawieczyźnie. Zgl.: Jan Garda w Banieach p. Klimoucz.

Panna z dobrego domu (8 kl. wydz.) poszukuje posady do dzieci — tylko u pocztmistrza S. S. „Słowo Polskie”

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca za bonę lub do zarządu domem. Rynek 34, III. piętro, na lewo.

Dziewczyna z lepszego domu poszukuje miejsca do lejszej domowej roboty. „Panna służąca” p. r. Lwów.

Panna szuka miejsca w mleczarni lub do dzieci. Adres: Praca 100, post. rest., Lwów.

Osoba osoba poszukuje miejsca do zarządu domu, zajmując się kuchnią, praniem, prasowaniem. A. K. p. r. Sambor.

Solicj tar z kilkuletnią praktyką szuka miejsca. F. S., p. rest., Lwów.

Rysownik biegły w planach, poszukuje zajęcia biurowego, lub przy budowie jako pod-majstrzy. P. r. „H. K.” Lwów.

Dublańczyk szuka posady praktykanta gospod. Wiad.: biuro Wereszyczkiej, Walowa 13.

Rachunkowiec zdolny, biegły, przyjmie zajęcie popoł. od 4—7. EH. 872, p. r., Lwów.

Kanc. praktykant szuka posady. S. O. 1600, p. r.

Ekspedytor pocztowy i telegrafista szuka posady — pod B. Z. p. r. Jarosław.

Były kupiec, 48 lat, następnie jako dyetaryusz, szuka zajęcia w handlu, albo jako dyetaryusz. Oferty do Redakcyi pod „F. T.”

Magister farmacyi poszukuje posady. Filip Barszak, Lwów, Gródecka 55.

Uzdolniona krawcowa szyje i białą bieliznę, znająca krój, franc., poszukuje miejsca. — Wiadomość w „Słowie” A. W.

b) Zaofiarowane.

Poszukuję zdolną **panienkę** z dobrą figurą do magazynu konfekcyi, również zdolną do sprzedaży, władającą językiem polskim i niemieckim. Adolf Czopp, Halicka 1. 1. 3239

Inkasent z kaucją, posiadający dobre świadectwa i referencye, zgłosić się może do składu maszyn Sykstuska 1. 6. Znajomość języków polskiego i niemieckiego konieczna. 3261

Kanterzysta obznajomiony z buchalterją i korespondencyą w polskim i niemieckim języku, otrzyma posadę. Blizszych wiadomości Skład maszyn, Sykstuska 6. (3285)

Kucharki z praniem i prasowaniem potrzebuję zaraz. Zasluga od 8 zł. według uzdolnienia. Zgłoszenia listowe A. S. poste restante Gródek kolo Lwowa. 3307

Wychowanie i nauka.

Ludgarda Budkowska udziela lekcyi tańców salonowych i solowych, Rynek 1. 12, I. p. 3251

Do 4 małych dzieci na wieś poszukuje się bona względnie **guwernantka**, chrześcijanka, z węgierskim językiem, która by i początkową naukę dzieciom udzielać mogła. Pierwszeństwo będą miały panienki biegłe w robotach ręcznych i grze na fortepianie. Zgłoszenia nadsyłać pod „Bona” do Krosna. 3255

Lekcy e zbiorowe angielskiego języka rozpoczynają się w miesiącu październiku osobne godziny dla uczniów, osobne dla uczennic. Cena przystępna dla każdego. Zgłoszenia ul. Gółębia 10, II. p. 3257

Warunki przyjęcia

na prywatne kursy nauki języka niemieckiego, nauczyciela gimnazjalnego L. Cilińskiego, przy ul. Piekarskiej 18: kurs pierwszy miesięcznie 3 zł., kurs drugi miesięcznie 4 zł., kurs trzeci miesięcznie 5 zł. 3314

Poszukuje młodego człowieka, któryby udzielił korepetycyi do II. (drugiego) państwowego egzaminu w języku niemieckim. Listy przyjmuję pod adresem R. S. Lwów, poste restante. 3290

Bezplatne.

Frangaise disposant de 4 a 6 heures du soir, désirerait trouver legons. S'adresser au Bureau du Journal sous L. T.

Akademik poszukuje lekcyi z wykł. niem. L. B. „Słowo”.

Nauczycielka (francuska), poszukuje lekcyi przedmiotów szkolnych i języka franc. Kalecza 1. 8, I. p., drzwi na lewo.

Udziela lekcyi gry fortepianu uczennica Mikulego za skromnem wynagrodzeniem. Blizsza wiadomość pod „Nauka” w Administracyi St. polskiego.

Maturzysta poszukuje lekcyi Wiad. w handlu wody sodowej p. Mikolascha, Kopernika 1.

Za 6 zł. miesięcznie udzielam nauki języka włoskiego lub angielskiego. A. ENIS, Lwów, Sykstuska 3.

Kandydat IV. r. ek. Seminarium, poszukuje lekcyi. „K. M.” w red. „Słowa”.

Je domne des legons et conversation française a prix moderé. S'adresser. Łyczaków 15, II. etage porte 14.

Lekcyj GRY na CYTRZE i fortepianie udziela **tanio** panienka, posiadająca dobrą szkołę, u siebie w domu lub niezajętych się. Wiad.: ul. Bartosza Głowackiego 1. 4 (w parterze).

Powróciwszy z Ameryki, udzielam lekcyi języka angielskiego. Wojciech Szukiewicz, Chorążczyzna 13.

Ukończona konserwatorzyśka, poszukuje lekcyi fortepianu, Lwów, ul. Pełczyńska 12, drzwi 1.

KOSZE

3185

do podróży, zwykłe i tapicerowane, kosze do miasta, kosze na bukiety, bukiety i wszelkie wyroby koszykarskie — poleca najtaniej fabryka

A. I. oniewicza
Lwów — ulica Akademicka 1. 5.

Zakopane Willa Modrzejów

świeżo odnowiona (9 pokoi, kuchnia, 2 stajnie, 2 wozownie), zaopatrzona starannie z całym urządzeniem na zimę do najęcia. Wiadomość: Olszewski, Zakopane, Modrzejów. 2927

Najlepszym i najtańszym

nawozem fosfatowym

na wszelkie rodzaje zbóż, rośliny konieczne i pastwne, ziemniaki i buraki, na łąki i pastwiska jest

295

mączka Thomasa.

Poreczona zawartość 13-15% cyratowo rozpuszczaln. kwasu fosforowego.

Kosztorysy, pisma fachowe i wszelkie **żądane wyjaśnienia na żądanie.**

Wszelkie zapytania należy adresować do reprezentacyi des
Phosphatmehl-Verkaufs-Bureau der böhmischen Thomaswerke
in Prag:

Józef Karrach

we Lwowie, ul. Jagiellońska 22, Telefonu nr. 408.

L. 7906.

Ogłoszenie.

Dnia 2 listopada 1898 o godzinie 11 rano, odbędzie się w tutejszym Magistracie publiczna licytacya, celem wydzierżawienia dóbr miejskich Duliby i Grabowce obok Strzja położonych, na czas od 1 kwietnia 1899 do 31 marca 1908 roku.

Cena wywołania rocznego czynszu ustanawia się dla obu dóbr na kwotę 4900 zł. wa., z której kwota 3450 zł. za dobra Duliby, a kwota 1450 zł. za dobra Grabowce przypada.

Oferty pisemne mogą być wnoszone na obie majątności razem, lub też na każdą osobno.
Do oferty na dobra Duliby należy dołączyć wadium w kwocie 865 złr., zaś na dobra Grabowce w kwocie 365 zł. Warunki licytacyjne mogą być w biurze Magistratu przeglądane. 3309

Magistrat król. wolnego miasta

Stryj, dnia 28 września 1898.

Göffinger.

WINO i KONIAK z PALESTYNY

Spółka komandytowa „Karmel”

WE LWOWIE

pasaż Hausmana 1. 7. Telefon nr. 378.

Wyłączna w całej Galicji sprzedaż prawdziwych win naturalnych i leczniczych, tudzież prawdziwego koniaku leczniczego z kolonii w Palestynie.

Wina i koniak z kolonii palestyńskich zyskały już znakomitą sławę z powodu smaku, woni i prawdziwości, uznane zostały przez wybitnych lekarzy, jako **prawdziwie naturalne i lecznicze.**

Spółka ręczy za prawdziwość swych win i koniaku.

Spółka sprzedaje swe wina i koniak tylko we fiaskach oryginalnych, należy zatem, **ażby uniknąć nieporozumień i oszustw, żądać tylko wina i koniaku spółki „Karmel”.**

Wina i koniak „Karmelu” mimo swej dobroci i poręczoności czystości nie dochodzą nawet **połowy ceny podobnych gatunków francuskich i hiszpańskich.**

Cenniki i świadectwa na żądanie wysyła się nieoplatnie.
Przy przesyłkach pieniężnych i listach dodać należy: do rąk „p. S. Meizera”.

3080

L. 5514.

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady miasta Tarnopola z dnia 21 marca 1898, rozpisuje się konkurs na **posadę drugiego lekarza miejskiego** w Tarnopolu.

Do posady tej przywiązana jest placu roczna w kwocie 600 zł. z dodatkiem na pomieszkanie 120 zł. rocznie z dodatkiem na dorózkę 50 zł. rocznie i z prawem do 3 pięciolci po 60 zł. rocznie.

Posada ta nadana będzie prowizorycznie na jeden rok, poczem wrazie odpowiednio pełnionej służby, może nastąpić stabilizacya, nadająca prawo do emerytury.

Kandydaci, posiadający w myśl §. 51 ust. gminnej i rozporządzenia Wys. Wydziału krajowego, wydanego w porozumieniu z c. k. Namiestnikiem z d. 29 maja 1891, l. 67 Dz. rozp. kraj. kwalifikacye na posadę lekarza miejskiego, winni są wnieść swe należycie udokumentowane podania najdalej do 15 listopada 1898 r. do Prezydium tutejszego Magistratu.

Magistrat król. miasta

Tarnopol, dnia 25 września 1898.

3276

Białe i piękne ręce!!

Kremem roślinnym. Słoik 80 ct.

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją, wydelikatnieją po kilkakrotnem natarciu.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Hallicka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerńowce: Rynek 1. 2., Przemyśl: Franciszkańska 1. 24.

„Mody paryskie“

najpiękniejsze i najtańsze piśmo dla kobiet wraz z dodatkami powieściowym i krotkami kwartalnie 90 ct., rocznie 3 zł. 60 ct. Prenumeratorem rocznie otrzymują wspaniałe nagrody. Wydawnictwo „Mód paryskich“ Lwów, Łyczakowska 27. 605

Numer okazowy na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Cognac

Maison Fondée en 1847

Lucien Foucauld & Co
COGNAC.

Generalny zastępca:

A. P. Schulz, Lwów.

Sprzedaż detaliczna:

Albert Szkowron, Lwów.

Najstarsze

założone w r. 1887

BIURO DZIENNIKÓW
i OGŁOSZEŃ

L. Ploha

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 9.

przyjmuje abonament na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne, codzienne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnale mód, itd. po cenach oryginalnych i poleca się PT. Publiczności przy nadechodzącym kwartale, ręcząc za dokładną i punktualną dostawę własnymi kolporterami. Członkowie beletrystyczne, ilustrowane i żurnale mód wysyła się także na prowincję, również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po najniższych cenach. 3213

57

lat istniejący
handel

Sukna i towarów wełnianych

pod firmą 2789

Jan Wallach i Syn

poleca się PT. Publiczności.

HERBATA



Także wybory RUM i wysmienity KONAŁ prawdziwy francuski w 3 gatunkach 2808

Kazimierz Lewicki

Lwów — ul. Trybunalska,

Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.

Ważne dla ogrodników i rolników.

Siny kamień

wypróbowany proszek

i

do

chemika DUPUYA

poleca

po najumiarkowańszych cenach

Wolf Czopp

Lwów, ul. Żółkiewska 2.

Najstarszy galicyjski skład farb, pokostów i lakierów.

Nowo otworzony skład

Drzewa opałowego

z lasów 3270

Państwa Wygoda

ulica Pelezyńska 5, obok stawów Panieńskich, sprzedaje całkiem suche i zdrowe DRZEWO BUKOWE

po 13 złr.

za 4 metrowy sag rzetelnej miary wraz z dostawą do domu, zamówienia przyjmują R. Buchstab, ul. Krakowska 25 S. Chajes, ul. Kopernika 5.

Alfa-Separator

kompletne

urządzenia mleczarni.

Sławne w całym świecie

centryfugi mleczarskie

Alfa-Laval

Konwie transportowe

ALFA

najnowszej konstrukcji

z blachy stalowej.

ALFA - SEPARATOR

WIEN

1. Schwarzenbergstr. 3.

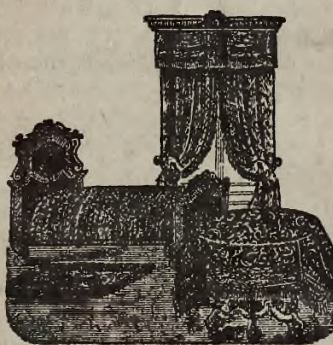
Mleczarnia w ruchu na wystawie jubileuszowej.

CERATY

w wielkim wyborze dywanów, chodników, kapy, portyery, materye na meble, wszelkie obicia powozowe i sukna poleca najtaniej Stefania Wyszynska Lwów, Kopernika 16.

Wystawa ogólna

wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, franek i chodników otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznym oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincję cenniki darmo i oplatnie. Listy adresować należy:



Skład dywanów

„AU LOUVRE“

LWÓW, ulica SYKSTUSKA liczba 6, (pasaz Hausmanna).

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana prawdziwa

Herbatę Rosyjską

zbioru majowego amatorom tejże poleca handel

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem.

1 funt Familijnej bardzo dobrej 1.40
1 funt Melange de Moskau w oryg. opak. najl. 2.50
1 funt Imperial cesarskiej w oryg. opak. 3.50
1 funt Wysiewków z najlep. herbat kwiatów. 1.20
Znakomitej Kawy Ceylon franco 5 kilo 9.50



Nowo otworzona warszawska

Fabryka Gorsetów „Karolina“

Lwów, Pasaz Hausmana

poleca wielki wybór gorsetów eleganckich, gustownych, najnowszego fasonu, gorsety drelchowe, atlasowe, batystowe, tiulowe, gorsety dla młodych mężatek, gorsety do karmienia, leniuszki, rykenhalter i inne gorsety higieniczne. Gorsety według miary wykonuje się w przeciągu 24 godzin. 3243

Tow. produkcyjne i handlowe w Łańcucie

odszczególnione na powszechnej wystawie krajowej w r. 1894 we Lwowie medalem złotym — poleca

na sezon jesienny i zimowy po możliwie najniższych cenach.

Wyroby z czystej wełny owczej

wykonane na warsztatach ręcznych w krajowej szkole sukieniczej w Rakławie (pod Łańcutem), jak: sukna, lodony, materye czesankowe itp. Kocyki flanelowe w różnych deseniach do nakrycia łóżek, koce na konie, wózki itp. Sukna z wełny wielbłądziej lub owczej na bundy do podróży.

GOTOWE BUNDY.

Próbki sukien na żądanie wyślemy oplatnie.

Dyrekcya.

Majątek w powiecie Stanisławowskim, oddalony 1 1/4 g. jazdy od stacji kolejowej łącznej przestrzeni 651 morgów, z wolnej ręki natychmiast do sprzedania. — Bliższych wyjaśnień udziela kancelarya adwokata Dr. Bronisława Csillika w Tarnopolu. 3277



Wózki dla dzieci.

3298 Kosze na kwiaty.

Meble bambusowe.

Kosze do podróży.

Koszyki wszelkiego rodzaju po niezwykle tanich cenach poleca fabryka

A. KONIEWICZA

Lwów — ul. Akademicka 5 — Lwów.

Cenniki gratis.

Z. Zadurawicza i Spółki

Lwów, Akademicka 6. — poleca

KAWY

w najszlachetniejszych gatunkach 1/2 kg. poczwasy od 70 ct. Ceylon gruboziarnista 1/2 kg. 1.08 ct.

RUM

prawdziwy z Jamajki i krajowy, butelka od 25 ct.

Wódki

w różnych smakach, duża butelka 75 ct. Wódki izdebnickie, Zdunia i Bolanowskie. Ceny oryginalne.

Wino stołowe

dobre, litr 45 ct. — Wina w butelkach od 40 ct.

Koniak francuski

duża butelka 2.80, koniak odleżały łagodny duża butelka 1 złr.

Buljon z dziczyzny najlepszy — Extrakt mięsny Liebiga i Magiego.

Cukierki atlasowe

w rozmaitych smakach w najlepszym gatunku 1/8 kg. 20 ct.

Makaran

włoski najprzedniejszy 1 kg. 48 ct.

Miód kaszelański duża butelka od 60 ct. Miód deserowy słoik 20 i 40 ct.

Musztarda

angielska w proszku, pakiet 16 ct.

Alpestrę

złotka do wyrabiania likieru w domu (Chartreuse) pudełko 85 i 95 ct.

HERBATY

chińsko-rosyjskie 1/4 funta od 40 ct. do 1 zł., najlepsze wysiewki z herbat 1/4 funta 35 ct.

Masło deserowe ze śmietanki 1/8 kg. 17 i 18 ct.

Masło deserowe ze śmietany 1/8 kg. 14 ct.

Masło kuchenne dworskie 1/2 kg. 40 ct.

Maka pszena prześciana, sucha, Nr. 000.

Świeża Bryndza

1/2 kg. 32 ct.

Quaker Oats

pakiet 9, 18, 32 ct.

Chleb Grahama

po 12 ct. i żytni z Podlasek, Winnik i Morawy.

Sardynki puszka 20, 28, 36 ct.

Śledzie pocztowe olbrzymie, sztuka 12 ct.

Tokajery kuracyjne od zł. 1.50 butelka.

KAWIOR astrachański

1 dkg. 12 ct.

Winogrona

kuracyjne codziennie świeże

WINIAK

wysmieniona wódka wyrobiana na winach hiszpańskich, duża but. zł. 1.50.

Czereszniówka

bolanowskieca duża butelka 1 zł. 20 ct.

Słynne marmoladki kijowskie 1/8 klg. 35 ct.

Śledzie bałtyckie po 12 ct.

Przyjmujemy:

Zamówienia na mleko świeże niezbierane

z dóbr hr. Potockiego ze Starego Sioła, litr 10 centów z dostawą do domu.

Zamówienia na drzewo bukowe sag 4 metrowy 13 zł.

Zamówienia na węgiel centnar 70 cent. z odtawą do domu.

Medal złoty.

Magazyn futer

Medal srebrny.

BRACI WRONSKICH

we Lwowie, ulica Teatralna 1. 5.

(naprzeciw kościoła katedralnego)

3185

polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych, jako też skóry pojedyncze oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze. — Cenniki na żądanie franco.

WĘGLE!

Galicyjskie akc. Towarz. handlowe Lwów, Jagiellońska 3.

dostarcza do wszystkich stacji kolejowych węgle z pierwszorzędných kopalń dla gorzelni, młynów, browarów, lokomobil, etc. etc., po najumiarkowańszych cenach. 3190

We Lwowie zaś odstawia na opał mieszkań węgle kostkowe, salonowe, płukane, najlepszej jakości w workach plombowanych po 50 kilogramów.

Dla klasztorów i zakładów dobroczynnych ceny wyjątkowe.

Leśnictwo Zassów pod Czarną (op. Zassów, stacja Czarna) rozsyła od 15 października: sadzonki leśne, drzewka parkowe, krzewy i rośliny pnące. Cennik odwrotną pocztą oplatnie. 3207